

Poznań, dnia 25 maja 2009 roku

Do
Trybunału Konstytucyjnego
Al. J. Ch. Szucha 12a
00-918 Warszawa

Skarżący:

Spółka S Sp. z o.o.
z siedzibą w P

- repr. na podstawie umowy spółki przez:
J S – Prezesa Zarządu
K W – Członka Zarządu
- zast. przez:
adw. Huberta Basińskiego
nr wpisu na listę adwokatów POZ-0715
Kancelaria Adwokacka
dr Marcin Wojcieszak i Wspólnicy Sp.k.
ul. Żydowska 27/7
61-761 Poznań

Uczestnicy postępowania:

1. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej
2. Prokurator Generalny
3. Rzecznik Praw Obywatelskich

Skarga konstytucyjna

Działając w imieniu i na rzecz Spółki S. Sp. z o.o. z siedzibą w P, w oparciu o załączone pełnomocnictwo, na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz. U. Nr 78, poz. 483, ze zm.) oraz art. 2 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 roku o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.), wnoszę o:

- stwierdzenie niezgodności art. 15 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 roku o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (t.j. Dz. U. z 2003 r., Nr 153, poz. 1503, ze zm.) z art. 2, art. 20, art. 22, art. 31 ust. 1-3 oraz art. 121 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Podstawy skargi konstytucyjnej

Niniejsza skarga konstytucyjna zostaje złożona w związku z wydaniem przez Sąd Okręgowy w P , Wydział Gospodarczy Odwoławczy wyroku z lutego 2009 roku w postępowaniu prowadzonym pod sygn. akt , który:

1. narusza zasadę wolności działalności gospodarczej wynikającą z art. 20 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz zasadę poszanowania wolności i autonomii woli jednostki wynikającą z art. 31 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
2. został wydany, co wprost ujawnia treść jego uzasadnienia, na podstawie przepisu art. 15 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 roku o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (t.j. Dz. U. z 2003 r., Nr 153, poz. 1503, ze zm.) – dalej określonej jako „uznk”, tj. ze względu na zakwalifikowanie pobierania przez skarżącego „opłat marketingowych” od swojego kontrahenta jako sprzecznego z prawem deliktu nieuczciwej konkurencji stypizowanego we wskazanym przepisie;
3. jest orzeczeniem ostatecznym w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, albowiem zostało ono wydane przez Sąd II instancji, na skutek wniesionej przez skarżącego apelacji, przy czym ze względu na charakter rozstrzyganej sprawy (sprawa gospodarcza o wartości przedmiotu sporu nie przekraczającej siedemdziesięciu pięciu tysięcy złotych), nie podlega ono zaskarżeniu w ramach skargi kasacyjnej;
4. zostało ono doręczone skarżącemu w dniu 25 lutego 2009 roku.

Uzasadnienie skargi konstytucyjnej

I. Istotne elementy stanu faktycznego

Skarżący prowadzi przedsiębiorstwo, w ramach którego funkcjonuje centrala zakupów na potrzeby zaopatrzenia sklepów działających na rynku pod marką I , przy czym każdy z takich sklepów prowadzony jest przez niezależnego przedsiębiorcę zorganizowanego w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

W ramach centrali zakupów skarżący podpisuje umowy z dostawcami, na podstawie których następuje nabycie produktów przeznaczonych do dalszej odsprzedaży w sieci detalicznej. Równolegle skarżący w umowach o współpracy oraz umowach promocyjnych zobowiązuje się wobec wybranych dostawców do przeprowadzenia, w zamian za zapłatę wynagrodzenia, działań promocyjno-reklamowych w odniesieniu do niektórych ich produktów, celem podwyższenia i zmaksymalizowania ich sprzedaży. Działania promocyjno-reklamowe polegają dla przykładu m.in. na wydawaniu i dystrybuowaniu gazetek/ulotek reklamowych, w których prezentowany jest towar dostawcy, emitowaniu spotów/nagrań reklamowych takich towarów w radiowęzłach funkcjonujących w sklepach pod marką I lub na konsultacjach wykonywanych na rzecz dostawcy, w ramach których określana jest gama i asortyment najbardziej atrakcyjnych towarów z perspektywy potencjalnego nabywcy detalicznego, sposób ich opakowania lub oznaczenia. Wynagrodzenie skarżącego z tytułu opisywanych działań płacone przez dostawców określone jest w praktyce jako „opłaty marketingowe”.

Spór rozstrzygnięty poprzez wyrok Sądu Okręgowego w P , Wydział Gospodarczy Odwoławczy, w postępowaniu pod sygn. akt dotyczył rozliczenia współpracy skarżącego z jednym z byłych jego dostawców – Spółką H Sp. z o.o. z siedzibą w K (wobec której, na etapie wydawania rozstrzygnięcia w II instancji, wszczęte zostało postępowanie upadłościowe). W ramach przywołanego orzeczenia, Sąd II instancji zasądził od skarżącego na rzecz syndyka masy upadłości Spółki H Sp. z o.o. w K kwotę zł z ustawowymi odsetkami, tytułem zwrotu opłat marketingowych. Sąd przyjął przy tym, że pobieranie takich opłat stanowi czyn nieuczciwej konkurencji określony w treści art. 15 ust. 1 pkt. 4 uznk.

II. Wprowadzenie do zarzutów skargi konstytucyjnej – uwagi ogólne

Przepis art. 15 ust. 1 pkt. 4 uznk, którego konstytucyjność jest kwestionowana, został wprowadzony do polskiego systemu prawnego na mocy ustawy z dnia 5 lipca 2002 roku o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U. Nr 126, poz. 1071), która weszła w życie dnia 10 listopada 2002 roku.

Skarżący podnosi, że wskazany przepis narusza przede wszystkim konstytucyjną zasadę wolności działalności gospodarczej oraz zasadę poszanowania wolności i autonomii woli jednostki poprzez nieuzasadnione zawężenie swobody umów, w tym zawieranych w obrocie gospodarczym. Zauważyć należy, że stanowiąc wyłom w zasadzie ukonstytuowanej w ramach art. 353¹ Kodeksu cywilnego, analizowany przepis uznk wyklucza chociażby odpłatne wsparcie marketingowe sprzedaży produktów oferowanych przez dostawców (co leży przecież we wspólnym interesie sprzedawcy/dystrybutora oraz samego dostawcy tych produktów).

Niezależnie od powyższego, w ramach konstruowanej komplementarnie argumentacji, w ocenie skarżącego redakcja analizowanego przepisu jest błędna, nieprecyzyjna i narusza zasadę prawidłowej legislacji, co wiąże się z jego niekonstytucyjnością ze względu na sprzeczność z zasadą państwa prawa i naruszeniem art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W istocie rzeczy bowiem, sprzedawca/dystrybutor nie pobiera od dostawcy żadnej marży handlowej. Marża handlowa to różnica pomiędzy ceną sprzedaży i zakupu danego towaru i nie stanowi ona rodzaju opłaty za przyjęcie towaru do sprzedaży. Regulacja zawarta w kwestionowanym przepisie wywołuje zatem zasadnicze, nieusuwalne trudności interpretacyjne, zarówno gdy chodzi o ustalenie zakresu jej zastosowania, jak i znaczenia zastosowanych w niej terminów (pojęć) – nie jest bowiem pewne, czy sprzedawca/dystrybutor nie może pobierać opłat jedynie bez świadczenia ekwiwalentnego, czy takim świadczeniem ekwiwalentnym może być wsparcie marketingowe sprzedaży wprowadzanych do obrotu produktów poprzez odpowiednie prezentowanie i eksponowanie towaru na półce lub w wewnętrznych środkach promocyjno-reklamowych.

Ostatecznie, ocena konstytucyjności art. 15 ust. 1 pkt. 4 uznk nie może pomijać również oczywistych błędów w ramach procedury legislacyjnej zmierzającej do uchwalenia aktu normatywnego wprowadzającego tenże przepis. Czyn nieuczciwej konkurencji opisany w analizowanym przepisie nie występował w pierwotnej wersji uznk. Nie był on również elementem rządowego projektu nowelizacji ustawy z 7 czerwca 2002 roku. Przepis art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk został zaproponowany na etapie prac parlamentarnych przez posłów, jednakże ich

poprawka nie została uwzględniona przez Sejm. Poprawka została ponownie zgłoszona dopiero w Senacie, który ją przegłosował. Wobec takiego stanu rzeczy, konieczne jest spostrzeżenie, że Senat przekroczył swoje kompetencje, albowiem w praktyce wykreował nowy przepis w ramach tekstu ustawy uchwalonej przez Sejm, co narusza art. 121 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z którym Senat może jedynie ustawę uchwaloną przez Sejm przyjąć bez zmian, uchwalić do niej poprawki albo uchwalić odrzucenie jej w całości. Wyłączone jest natomiast na etapie prac senackich wprowadzanie novum legislacyjnego – w stosunku do wersji projektu przyjętego przez Sejm.

Skarżący utrzymuje przy tym, że przekroczenie przez ustawodawcę standardów wytyczonych w art. 2 Konstytucji RP (poprzez naruszenie zasady prawidłowej legislacji) jak i standardów wytyczonych w art. 121 ust. 2 Konstytucji RP (poprzez naruszenie zakazu wprowadzania przez Senat novum legislacyjnego) wiąże się bezpośrednio i samo w sobie wpływa na naruszenie wzorców konstytucyjnych w postaci art. 22 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Wadliwa z punktu widzenia norm konstytucyjnych regulacja z założenia nie może bowiem stanowić usprawiedliwionego i ustawowego środka ograniczenia wolności konstytucyjnych.

III. Naruszenie konstytucyjnej zasady wolności działalności gospodarczej oraz wolności i autonomii woli jednostki (art. 20, art. 22, art. 31 ust. 1 i 2 Konstytucji RP)

1. Przepis art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk jako ograniczenie zasady swobody umów

Kwestionowany przepis stanowi z pewnością ingerencję w swobodę kontraktowania – wyłącza on bowiem możliwość konstruowania umów, na podstawie których pobierane będą „opłaty za przyjęcie towaru do sprzedaży”. Czynność prawna, w której treści znalazłoby się zobowiązanie do zapłaty takiej należności *ex definitione* traktowana jest przez ustawodawcę za utrudnianie dostępu do rynku, a w konsekwencji czyn nieuczciwej konkurencji. W takim układzie rzeczy, z perspektywy art. 58 § 1 k.c., czynność taka jest traktowana jako nieważna.

Treść i charakter prawny zasady swobody umów (swobody kontraktowania) była już przedmiotem pogłębionej analizy w orzecznictwie oraz literaturze przedmiotu¹. I tak, powszechnie przyjmuje się, że zasada swobody umów jest założeniem dotyczącym regulacji prawa prywatnego (cywilnego), a ściślej rzecz ujmując prawa zobowiązań. Swoboda ta polega na możliwości wyboru własnego postępowania w dziedzinie składania oświadczeń woli kierowanych do innych osób (a więc w sferze stosunków umownych) i w szerokim znaczeniu obejmuje trzy aspekty, a mianowicie: po pierwsze - swobodę decyzji co do zawarcia lub niezawarcia umowy, po drugie - możliwość wyboru kontrahenta (innych stron umowy), po trzecie - możliwość swobodnego kształtowania treści umowy przez strony. Niektórzy przedstawiciele doktryny jako element swobody umów traktują także możliwość zawarcia umowy w dowolnej formie².

¹ Wśród piśmiennictwa warto w tym zakresie wskazać chociażby na następujące opracowania monograficzne – R. Trzaskowski, Granice swobody kształtowania treści i celu umów obligacyjnych. Art. 353¹ k.c., Zakamycze, Kraków 2005 oraz P. Machnikowski, Swoboda umów według art. 353¹ kc. Konstrukcja prawna, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2005.

² Por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 kwietnia 2003 r., sygn. akt SK 24/02.

Przepis art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk stanowi ingerencję w trzeci z wymienionych wyżej aspektów swobody umów. Powoduje on ograniczenie swobody stron w kształtowaniu treści łączącego je stosunku prawnego, którego podstawą jest zawarta między nimi umowa. Postanowienie o braku możliwości pobierania opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży, jak już wyżej wskazano, uznane być musi bowiem za sprzeczne z ustawą, a zatem nieważne (art. 58 § 1 k.c.). Należy podkreślić, iż skala tej ingerencji może być jeszcze dalej idąca, możliwe jest bowiem uznanie, że cała umowa jest w takiej sytuacji nieważna, o ile "z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie została dokonana" (art. 58 § 3 k.c.).

Zasada swobody umów została wyrażona wprost w art. 353¹ k.c. Jest więc z pewnością zasadą o randze ustawowej. W literaturze cywilistycznej podkreśla się, że uzasadnieniem tej zasady jest tzw. autonomia woli jednostki, polegająca - najogólniej rzecz ujmując - na założeniu, że treść umownych stosunków prawnych (w szczególności stosunków zobowiązaniowych) winna być ustalana na podstawie woli stron umowy. Strony mogą swobodnie kształtować wzajemnie stosunki umowne, a ustawa znajduje zastosowanie uzupełniające w sprawach nieuregulowanych przez strony i to na zasadzie domniemanej woli stron³.

2. Przyjęcie odpowiedniego wzorca konstytucyjnego

Wskazanie norm konstytucyjnych, których naruszenie zarzuca się w niniejszej skardze wiąże się z koniecznością rozstrzygnięcia, w jaką sferę obrotu prawnego ingeruje przepis art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk. W tym aspekcie dość powszechnie przyjmuje się bowiem różnicę pomiędzy obrotem powszechnym oraz obrotem gospodarczym.

Ustawa Zasadnicza nie określa w swojej treści wprost zasady swobody umów (swobody kontraktowania), co nie oznacza jednak, że z konstytucyjnego punktu widzenia zasada ta nie ma znaczenia.

Zasadę swobody umów należy widzieć w pierwszej kolejności przez pryzmat wolności jednostki. Przepisy rozdziału II Konstytucji formułują zaś ogólne założenie, w myśl którego "wolność człowieka podlega ochronie prawnej", a "nikogo nie wolno zmuszać do czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje" (art. 31 ust. 1 i ust. 2 zd. 2 Konstytucji). Postanowienia te najbardziej odpowiadają cywilistycznej koncepcji autonomii woli. Bardzo istotne jest przy tym uregulowanie konstytucyjne, zgodnie z którym obowiązek poszanowania wolności człowieka ma zgodnie z art. 31 ust. 2 zd. 1 Konstytucji zastosowanie nie tylko do relacji człowieka i obywatela z państwem i władzami publicznymi, ale także do stosunków między samymi jednostkami. Z art. 31 ust. 1 i 2 Konstytucji w sposób najpełniejszy wynika, że nie wolno nikogo zmuszać do zawarcia umowy lub zakazywać mu zawarcia umowy, ani zmuszać do wyboru określonego kontrahenta, ani narzucać mu jej konkretnych postanowień, o ile przepisy prawa nie stanowią inaczej. Ograniczenie to dotyczy wszystkich w jednakowym stopniu. Tak pojmowana wolność człowieka, stanowiąca oczywiście tylko pewną "częstkę" całej sfery wolności człowieka, podlega ochronie konstytucyjnej.

Zasadę swobody umów można natomiast, a w warunkach przedmiotowej sprawy należy przede wszystkim, rozpatrywać także w kontekście innych norm rangi konstytucyjnej, w tym co najistotniejsze z art. 20 Konstytucji RP. Oczywiście jest bowiem, że rynkowy charakter gospodarki może być urzeczywistniony tylko przez zapewnienie swobody kształtowania się stosunków

³ Ibidem.

ekonomicznych przez zawieranie umów, przy istnieniu mechanizmu popytu i podaży. Zasada ta akcentuje jednak w sposób szczególny pewien aspekt swobody umów, a mianowicie możliwość "rynkowego" (bez ingerencji państwa) ustalania cen towarów i usług w drodze umownej. Bez swobody umów w tym zakresie nie można zatem wyobrazić sobie funkcjonowania prawa popytu i podaży, a zatem i gospodarki rynkowej. Można więc stwierdzić, że w tym szczególnym zakresie (ustalanie ceny) obowiązywanie zasady swobody umów "wzmocnione" jest przez wskazaną wyżej zasadę konstytucyjną.

Ingerencja w ramach uznk w swobodę kontraktowania pomiędzy przedsiębiorcami jest ewidentnym ograniczeniem wolności działalności gospodarczej. W takim ujęciu zaskarżoną regulację należy rozpatrywać pod kątem warunków, jakie dla ograniczeń tych ustanawia art. 22 Konstytucji RP.

Powszechnie przyjmuje się, że - najogólniej rzecz ujmując - wolność działalności gospodarczej (wolność gospodarcza) obejmuje możliwość podejmowania i prowadzenia działalności, której zasadniczym celem jest osiągnięcie zysku. Chodzi tu więc o działalność, która ma z założenia zarobkowy charakter. Dodatkowym elementem jest pewna ciągłość czynności, działalność gospodarcza nie polega tylko na jednorazowej, ściśle ograniczonej w czasie aktywności. Wolność działalności gospodarczej polega na możliwości samodzielnego podejmowania decyzji gospodarczych, w tym przede wszystkim wyboru rodzaju (przedmiotu) działalności, i wyboru prawnych form ich realizacji. Patrząc z praktycznego punktu widzenia, w ramach rozpoczynania i prowadzenia działalności gospodarczej mieści się przede wszystkim podejmowanie różnego rodzaju działań faktycznych (prowadzenie produkcji, handlu, usług itp.), ale są także i sytuacje, w których działalność gospodarcza polega przede wszystkim na dokonywaniu w sposób "zawodowy" określonych czynności prawnych (np. prowadzenie przedsiębiorstwa zajmującego się sprzedażą komisową lub działalnością agencyjną).

Co ważne, wolność działalności gospodarczej ma w świetle Konstytucji dwojaki charakter: jest jednocześnie zasadą ustrojową i podstawą formułowania pewnych praw podmiotowych. Konstytucja eksponuje wyraźnie ten pierwszy aspekt, albowiem art. 20 i art. 22 umiejscowione zostały w rozdziale I Konstytucji i nie znalazły bezpośredniej konkretyzacji i rozwinięcia w przepisach rozdziału II. Wolność działalności gospodarczej ma więc pod tym względem inny charakter niż własność prywatna, w przypadku której zasady konstytucyjne, wynikające z art. 20 i art. 21 Konstytucji znajdują swój odpowiednik w zakresie aspektu prawnopodmiotowego w art. 64 Konstytucji.

Tak więc stwierdzić należy, że normatywna treść zasad ustrojowych wyrażonych w rozdziale I jest z reguły konkretyzowana i precyzowana - przynajmniej w pewnych zakresie - w dalszych przepisach Konstytucji. Powoduje to powstanie sytuacji, w której treść wynikająca z zasad ustrojowych w części "pokrywa" się z treścią bardziej konkretnych unormowań konstytucyjnych. Założenie to dotyczy również wolności działalności gospodarczej.

Jak przyjmuje Trybunał Konstytucyjny interpretacja zasad Konstytucji winna być prowadzona zgodnie z założeniem, w myśl którego jeżeli określona problematyka uregulowana jest przez bardziej szczegółowe, "bliższe" określonym zagadnieniom, normy konstytucyjne, to są one właściwym wzorcem kontroli zgodności z Konstytucją ustaw dotyczących tej problematyki. Nie należy w takich sytuacjach odwoływać się do naczelnych zasad ustrojowych, które również - choć w sposób bardziej abstrakcyjny i mniej precyzyjny - danej problematyki dotyczą. Stanowi to pewne

nawiązanie do powszechnie przyjętej w prawoznawstwie zasady kolizyjnej, w myśl której przepis szczególny wyłącza stosowanie przepisu ogólnego. W analogii do tej reguły stwierdzić należy, iż "szczególna" regulacja konstytucyjna wyłącza stosowanie jako wzorca kontroli norm o większym stopniu ogólności. Należy założyć, że racjonalny ustawodawca konstytucyjny nie powtarza w różnych przepisach takich samych norm o randze konstytucyjnej.

Zasady ustroju RP, znajdujące się w rozdziale I, nie są przepisami o wyższej randze prawnej niż inne przepisy Konstytucji, a wobec tego mają zastosowanie w sytuacjach, które nie są uregulowane w innych bardziej konkretnych unormowaniach, ale nie mogą ich "zastępować". Nie mogą również prowadzić do obejścia konkretnych rozwiązań konstytucyjnych, choć oczywiście te ostatnie muszą być interpretowane w zgodzie z podstawowymi zasadami ustroju, a nie w oderwaniu od nich.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego status człowieka i obywatela w RP wyznaczony jest w pierwszej kolejności przez normy rozdziału II Konstytucji, a więc przez wolności i prawa, których podstawą ("źródłem") jest przyrodzona i niezbywalna godność człowieka (art. 30 Konstytucji). Te normy określają sferę wolności i praw człowieka i obywatela i tworzą zasadniczą podstawę do formułowania konstytucyjnych wolności i praw, których naruszenie może być podstawą skargi konstytucyjnej. Zasady ustrojowe mogą oddziaływać na ten status, a zwłaszcza mogą poszerzać sferę wolności jednostki, wpływać na zakres określonych praw lub dopuszczalność ograniczeń. Jednakże z uwagi na to, że podstawą ich obowiązywania jest założenie ustrojodawcy, w myśl którego zasady ustrojowe to normy, mające w szczególnym stopniu przyczynić się do realizacji "dobra wspólnego wszystkich obywateli" (art. 1 Konstytucji), nie mogą mieć pierwszeństwa wobec przepisów rozdziału II, a mają jedynie uzupełniające znaczenie w sferze wolności i praw jednostki. Przepisy rozdziału I nie są więc alternatywną wobec przepisów rozdziału II podstawą formułowania wolności i praw jednostki, ale są źródłem uzupełniającym tych praw, tj. znajdują zastosowanie w sprawach w rozdziale II nieuregulowanych albo wprowadzają szczególne uregulowania dotyczące zakresu danego prawa lub jego ograniczeń (np. art. 21 ust. 2).

Inaczej mówiąc - przepisy rozdziału I Konstytucji mają bezpośrednie zastosowanie do wolności i praw jednostki w sytuacji, gdy określone sprawy nie są w rozdziale II uregulowane albo jeśli z przepisów rozdziału I wynika zamiar wprowadzenia w pewnym zakresie praw człowieka i obywatela odmiennych regulacji. Oznacza to, że przepisy rozdziału I mają w sferze wolności i praw jednostki znaczenie subsydiarne, jako uzupełnienie norm umieszczonych w rozdziale II.

Powyższe oznacza, że wyprowadzanie bardziej skonkretyzowanych norm dotyczących wolności lub praw z ogólnych norm rozdziału I Konstytucji nastąpić może w sytuacji, gdy zostanie ustalone, że regulacja tych praw nie wynika z rozdziału II, bądź też, że w pewnych wyjątkowych sytuacjach to normy rozdziału I w sposób bardziej precyzyjny regulują określoną problematykę życia społecznego.

Odnosząc powyższe założenia ogólne do niniejszej sprawy, skarżący, w ślad za reprezentatywnymi wypowiedziami Trybunału Konstytucyjnego, których istota została zsumowana powyżej, uważa że zasada swobody umów w świetle Konstytucji RP rozpatrywana być powinna w pierwszej kolejności w powiązaniu z zasadą ochrony wolności człowieka (art. 31 ust. 1 Konstytucji) i zakazem zmuszania kogokolwiek do czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje (art. 31 ust. 2 zd. 2 Konstytucji). Podstawą takiego założenia jest nie tylko wspomniana wcześniej geneza zasady swobody kontraktowania. Chodzi tu przede wszystkim o to, że zasada swobody umów jest normą

należącą do dziedziny prawa prywatnego, dotyczy bowiem stosunków prawnych między podmiotami prawa cywilnego, a więc osobami fizycznymi i osobami prawnymi. Związek zasady swobody umów z konstytucyjną gwarancją ochrony wolności człowieka polega na tym, że obowiązek poszanowania wolności Konstytucja nakłada na wszystkie podmioty stosunków prawnych, także podmioty występujące w obrocie cywilnoprawnym. Zgodnie z art. 31 ust. 2 Konstytucji każdy jest obowiązany szanować wolności i prawa innych. Zasada swobody umów nie ma zaś charakteru normy prawa publicznego, tj. - mówiąc bardzo ogólnie - nie dotyczy wyłącznie relacji państwa lub innego podmiotu prawa publicznego, występującego z pozycji władczej w stosunku do innych podmiotów stosunków prawnych. Odnosi się ona także do stosunków między podmiotami prawa prywatnego. Dlatego zasada swobody umów nie powinna być traktowana jako pochodna "klasycznych" praw wolnościowych (wolności człowieka i obywatela), dotyczących relacji władz publicznych i jednostek w niektórych sferach życia, ale ogólnej konstytucyjnej proklamacji wolności człowieka.

Zasada swobody umów nie jest zatem pochodną zasady wolności gospodarczej przede wszystkim z uwagi na odmienny zakres przedmiotowy i podmiotowy obu zasad. Zasada swobody umów w rozumieniu konstytucyjnym dotyczy z założenia wszystkich umów zawieranych przez jednostki (osoby fizyczne i podmioty zrównane z nimi, jeśli chodzi o korzystanie z wolności i praw człowieka i obywatela). Natomiast zasada wolności działalności gospodarczej dotyczy podmiotów prowadzących (lub zamierzających prowadzić) działalność gospodarczą i umów zawieranych w ramach prowadzenia takiej działalności, typowych dla takiej działalności. Wprawdzie trudno zaprzeczyć pewnemu związkowi między swobodą umów a wolnością działalności gospodarczej, tym niemniej, patrząc z konstytucyjnego punktu widzenia, stwierdzić można, że wolność działalności gospodarczej może realizować się za pomocą instrumentów prawnych stanowiących element innej wolności lub prawa o randze konstytucyjnej. Wolność działalności gospodarczej manifestować się bowiem może także poprzez działania, które patrząc pod kątem ochrony konstytucyjnej stanowią realizację innych wolności i praw poręczonych przez Konstytucję. Pojmowana ogólnie swoboda umów jest bowiem przede wszystkim konsekwencją proklamacji ochrony wolności człowieka. Tak więc na płaszczyźnie konstytucyjnej to przede wszystkim art. 31 ust. 1 i 2 Konstytucji reguluje problematykę, która w sferze prawa cywilnego jest objęta zakresem swobody umów⁴.

Zwrócić należy w tym miejscu uwagę jednakowoż, że niniejsza sprawa dotyczy pewnej ściśle określonej kategorii umów, które są bezspornie, bezpośrednio i na zasadzie wyłączności prawnej oraz faktycznej związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, co uzasadnia w niniejszej sprawie traktowanie mimo wszystko art. 22 Konstytucji jako miarodajnego wzorca kontroli. Jak wynika z treści przepisu art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk, dotyczy on bowiem umów, które mogą być zawierane tylko między przedsiębiorcami w ramach ich działalności – otóż po pierwsze, wprost dotyczy on utrudniania przedsiębiorcom dostępu do rynku, po drugie zaś, jego adresatami są również przedsiębiorcy, jako że przepis ten zabrania on pobierania innych niż marża i to kwalifikowana marża „handlowa”. Są to zatem w zasadzie wyłącznie umowy "obrotu gospodarczego" jak niektóre stypizowane w kodeksie cywilnym lub ustawach szczególnych umowy, których stroną mogą być wyłącznie przedsiębiorcy (np. umowa rachunku bankowego - art. 725 k.c., umowa komisu - art. 765 k.c.).

⁴ Ibidem.

Zdaniem skarżącego wprowadzone przez art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk ograniczenia wolności umów stanowią niedopuszczalną ingerencję właśnie w prowadzenie działalności gospodarczej. Ograniczenie to zostało bowiem przez ustawodawcę pomyślane nie jako ingerencja w ogólnie pojętą zasadę swobody umów, a raczej jako instrument stosowany wyłącznie co do podmiotów, które prowadzą działalność gospodarczą – zaskarżony przepis jest specjalną regulacją ustawową dotyczącą prawa (obrotu) gospodarczego w ścisłym tego słowa znaczeniu. Dotyczy on wszystkich umów sprzedaży towarów, których stronami są przedsiębiorcy. A więc patrząc z punktu widzenia ustawy jest to ograniczenie odnoszące się wyłącznie do obrotu gospodarczego.

Z powyższych względów to właśnie art. 22 Konstytucji powinien stanowić w niniejszej sprawie właściwy wzorzec kontroli konstytucyjności prawa.

Jedynie w sytuacji, w której Trybunał Konstytucyjny odstąpiłby od dotychczasowego, utrwalonego i wyżej skreślonego stanowiska, przyjąć należałoby, iż ustawowa ingerencja w swobodę umów, której konstytucyjność poddana jest niniejszym w wątpliwość, powinna być oceniona również z perspektywy wzorca ogólnego w postaci art. 31 ust. 3 Konstytucji. W takim właśnie ujęciu, skarżący w podstawie wywiedzionej przez niego skargi kasacyjnej ujmuje również przepisy art. 31 ust. 1, ust. 2 oraz ust. 3 Ustawy Zasadniczej.

2. Zakres dopuszczalnej ingerencji w wolności konstytucyjne, których ochrony domaga się skarżący

Bezspornym jest fakt, że poza przyrodzoną godnością każdego człowieka, konstytucyjna ochrona wolności i praw jednostki nie ma oczywiście charakteru absolutnego. Jednak ograniczenia wolności i praw są dopuszczalne wyłącznie w zakresie wyraźnie wyznaczonym przez art. 31 ust. 3 Konstytucji. W odniesieniu do wolności działalności gospodarczej przyjmuje się zaś dość często, że miernik dopuszczalnej w nią ingerencji wytyczony został kompleksowo w art. 22 Konstytucji RP, jako że od strony materialnej posługuje się on obszerną formułą „ważnego interesu publicznego”. W tym aspekcie, zauważyć należy, że zakresem takiego interesu publicznego objęte zostały również wszystkie wartości wymienione w treści art. 31 ust. 3 Konstytucji. Nadto, wskazać trzeba, że niewątpliwie interes publiczny musi zostać proporcjonalnie wyważony z interesem prywatnym (zakres ingerencji w wolność działalności gospodarczej nie może wypaczać jej istoty).

W ocenie skarżącego regulacja art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk pozostaje ingerencją nieusprawiedliwioną oraz nieproporcjonalną, a co za tym idzie, niezgodną z zaproponowanym wzorcem konstytucyjnym (tak co do art. 31 ust. 3 jak również co do art. 22 Konstytucji RP). Takie spostrzeżenie uzasadnione jest chociażby ze względu na następujące, wymienione poniżej argumenty:

- Zastosowana przez ustawodawcę technika legislacyjna powoduje konieczność kwalifikacji stosowania wszelkich opłat poza marżą handlową, w tym opłat marketingowych jako działań utrudniających innym przedsiębiorcom dostęp do rynku. Istotą czynu nieuczciwej konkurencji z art. 15 ust. 1 pkt. 4 uznk jest bowiem utrudnianie dostępu do rynku poprzez sam fakt pobierania opłat innych niż marża za przyjęcie towaru do sklepu i bez znaczenia jest, czy towary te można było zbyć innemu przedsiębiorcy oraz czy zbycie towarów przedsiębiorcy stosującemu takie opłaty jest mniej lub bardziej opłacalne ekonomicznie dla dostawcy niż zbycie innemu przedsiębiorcy. Legislator abstrahuje zatem od okoliczności stosowania a nawet od poziomu takich opłat. Formuła, zgodnie z którą „utrudnianiem dostępu do rynku następuje w szczególności poprzez pobieranie innych niż marża handlowa

opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży” prowadzi do wręcz kuriozalnych wniosków, zgodnie z którymi nie jest ważne dlaczego ani też w jakim w jakim zakresie opłaty są pobierane – w takim ujęciu pobranie przez sprzedawcę choćby złotówki, w zamian za odpowiednią ekspozycję towaru na półce, która zwiększa w praktyce wielokrotnie jego sprzedaż stanowi również niedozwolony czyn nieuczciwej konkurencji.

- Ustawodawca nie zdecydował się na dookreślenie podmiotowego zakresu stosowania normy wynikającej z kwestionowanego przepisu. Wiąże się to z koniecznością przyjęcia, że czynem nieuczciwej konkurencji będzie zarówno pobieranie przedmiotowej opłaty przez korporacyjnego giganta, największą w Polsce sieć handlową, jak i przez małego, jednoosobowego przedsiębiorcę, który prowadzi niewielki osiedlowy kram z warzywami.
- Równolegle zważyć trzeba, że w ramach art. 15 ust. 1 pkt. 4 uznk nie ma znaczenia również i to, komu utrudniany jest dostęp do rynku. W takim aspekcie przeprowadzanej analizy, przy uwzględnieniu faktu, że pojęcie „rynku” nie może być traktowane równoznacznie z „rynkiem właściwym” na gruncie regulacji antymonopolowej, stosowanie jakichkolwiek opłat (w tym, jak twierdzą niektórzy również rabatów uzależnionych od obrotów) będzie deliktem nieuczciwej konkurencji zarówno w odniesieniu do rzemieślnika uprawiającego rękodzielnictwo, jak i w odniesieniu do międzynarodowego potentata zajmującego i tak na odpowiednim „rynku właściwym” pozycję dominującą.
- Niezależnie od ww. argumentów udowadniających przekroczenie zasady proporcjonalności, za wprowadzeniem kontrowersyjnej regulacji ustawowej nie przemawia żaden, nawet szeroko ujmowany interes publiczny. Analizowane ograniczenie konstytucyjnych wolności nie jest bowiem konieczne w demokratycznym państwie ani dla jego bezpieczeństwa, ani dla porządku publicznego, ani dla ochrony środowiska, ani dla zdrowia i moralności publicznej, ani też wolności i praw innych osób. W szczególności przedmiotowa regulacja z założenia nie może mieć żadnego wpływu również dla zapewnienia mechanizmu uczciwej, rynkowej konkurencji i ochrony słabszych uczestników gry rynkowej – otóż oczywiste jest, że sprzedawcy/sieci handlowe, po wyeliminowaniu dodatkowych opłat pobieranych od dostawców, chcąc zachować korzystny, dotychczasowy próg rentowności ich działalności, będą próbowały zrekompensować swoje straty powiększając wysokość uzyskiwanej marży handlowej (co pozostaje w oczywisty sposób dozwolone z punktu widzenia zaskarżonej regulacji). Sprzedawcy mogą zaś uzyskać taki pożądany, przez siebie skutek tylko w dwojaki sposób – (1) powiększając cenę sprzedaży redystrybuowanych produktów lub (2) zbijając cenę zakupu tychże produktów w relacjach z ich dostawcami. W pierwszym wariancie, cała sytuacja powoduje wzrost cen w handlu detalicznym, co odbija się z niekorzyścią dla ogółu konsumentów. W drugim zaś wariancie, zbijanie cen zakupu spowoduje spadek rentowności współpracy chronionego dostawcy z sieciami handlowymi. Taka konstatacja prowadzi niechybnie również do usprawiedliwionego ze wszech miar zarzutu braku racjonalności i spójności prakseologicznej zaskarżonej regulacji.

IV. Naruszenie konstytucyjnej zasady państwa prawa (art. 2 Konstytucji RP)

Skarżący niniejszym podnosi, że treść oraz redakcja zaskarżonego przepisu art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk jest niepoprawna, niejasna i nieprecyzyjna. Tym samym narusza ona zasadę prawidłowej legislacji, a w szczególności wynikającą z niej zasadę określoności przepisów prawa. Stanowi to podstawę do uznania niekonstytucyjności przepisu ze względu na jego sprzeczność z zasadą państwa prawnego wyrażoną w art. 2 Konstytucji RP. Wskazane postanowienia Konstytucji RP stanowią bowiem

źródło zasad prawidłowej legislacji i określoności przepisów. W rezultacie zaskarżony przepis jest, zdaniem skarżącego, niezgodny z art. 2 Konstytucji RP.

1. Treść zaskarżonego przepisu

Art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk stanowi, że czynem nieuczciwej konkurencji jest utrudnianie innym przedsiębiorcom dostępu do rynku przez pobieranie innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży.

Prezentację argumentacji przemawiającej za niezgodnością wskazanego przepisu uznk z art. 2 Konstytucji RP (zasadą określoności przepisów i prawidłowej legislacji wynikających z zasady demokratycznego państwa prawnego) należy poprzedzić przedstawieniem językowej (gramatycznej) wykładni jego postanowień i próbą zdekodowania z jednostek redakcyjnych tekstu prawnego normy prawnej ustanowionej przez prawodawcę oraz występujących w tym kontekście zasadniczych wątpliwości i rozbieżności.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 uznk czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta.

Wśród czynów nieuczciwej konkurencji, w ramach przykładowego (nie wyczerpującego) ich katalogu ustawodawca wymienił:

- wprowadzające w błąd oznaczenie przedsiębiorstwa,
- fałszywe lub oszukańcze oznaczenie pochodzenia geograficznego towarów albo usług,
- wprowadzające w błąd oznaczenie towarów lub usług,
- naruszenie tajemnicy przedsiębiorstwa, nakłanianie do rozwiązania lub niewykonania umowy,
- naśladownictwo produktów,
- pomawianie lub nieuczciwe zachwalanie,
- utrudnianie dostępu do rynku,
- przekupstwo osoby pełniącej funkcję publiczną,
- nieuczciwą lub zakazaną reklamę,
- organizowanie systemu sprzedaży lawinowej,
- prowadzenie lub organizowanie działalności w systemie konsorcyjnym.

Wskazane powyżej pobieranie innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży stanowi zatem jedną z szczególnych postaci czynów nieuczciwej polegających na utrudnianiu innym przedsiębiorcom dostępu do rynku.

Brzmienie zaskarżonego przepisu jednoznacznie wskazuje, co nie powinno również budzić wątpliwości przy uwzględnieniu treści postanowień art. 2 i art. 3 ust. 1 uznk, że podmiotem, który może się takiego czynu dopuścić jest wyłącznie przedsiębiorca. Jego nieuczciwe działanie w tym przypadku będzie sprowadzało się do stwarzania barier i przeszkód utrudniających (a zatem niekoniecznie całkowicie uniemożliwiających, lecz jedynie powodujących określone trudności i komplikacje) dostęp do rynku innym podmiotom zakwalifikowanym do kategorii przedsiębiorców w rozumieniu art. 2 uznk. Bez znaczenia jest przy tym, czy sprawca, który utrudniania dostęp do rynku innym przedsiębiorcom pozostaje z nimi w relacji konkurencyjnej, czy też działają oni

względem siebie na różnych szczeblach obrotu⁵. W tym przypadku nie jest bowiem wymagane aby zarówno sprawca deliktu nieuczciwej konkurencji, jak i podmiot nim dotknięty byli konkurentami⁶.

W literaturze prawniczej wskazuje się, korzystając z dorobku nauk ekonomicznych, że utrudnianie dostępu do rynku polega na podejmowaniu takich działań, które uniemożliwiają innemu przedsiębiorcy konfrontację rynkową oferowanych przez niego towarów w zakresie najistotniejszych parametrów konkurencji – zwłaszcza ceny i jakości. Rezultatem takich działań jest ograniczenie swobody podejmowania i prowadzenia działalności gospodarczej⁷. Jeżeli zatem działania te nie wynikają z istoty konkurencji, lecz są podejmowane w celu utrudnienia dostępu do rynku i przy pomocy środków niezajdujących usprawiedliwienia w mechanizmie wolnej konkurencji, stanowią one zakazany przez prawo czyn nieuczciwej konkurencji.

Należy zatem zaznaczyć, że nie każde utrudnianie dostępu do rynku można zakwalifikować jako czyn nieuczciwej konkurencji. Takim czynem będzie wyłącznie takie utrudnianie innym przedsiębiorcom dostępu do rynku, które może być uznane za sprzeczne z postanowieniami uznk, czyli nieuczciwe. Za takie działania można uznać postępowanie, które narusza klauzulę generalną wyrażoną w art. 3 ust. 1 uznk – jest sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami oraz zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta, a równocześnie skutkuje utrudnieniem dostępu do rynku i polegają w szczególności na zachowaniach wskazanych w przepisie szczególnym, jakim jest art. 15 uznk⁸.

Zgodnie z art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk wskazane powyżej stwarzanie przeszkód i barier w dostępie do rynku (utrudnianie dostępu do rynku) ma przy tym przybrać postać kwalifikowaną – postać pobierania innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży. Z tego względu grupa podmiotów (przedsiębiorców), którzy mogą dopuścić się tego rodzaju czynów nieuczciwej konkurencji obejmuje jedynie takich przedsiębiorców, którzy prowadzą działalność polegającą na sprzedaży towarów, które są dostarczane przez innych przedsiębiorców. W szczególności podmiotami tego rodzaju są przedsiębiorcy prowadzący wielkopowierzchniowe obiekty handlowe.

Jak wskazuje się w piśmiennictwie celem omawianej regulacji było zlikwidowanie takich praktyk, które wytworzyły się w stosunkach pomiędzy dostawcami a podmiotami przyjmującymi towar do sprzedaży. Podmioty takie podejmowały działania przymuszające kontrahentów do ponoszenia opłat, określanych jako „opłaty półkowe”, „bonus od obrotów” czy do też do udziału w kosztach wydawania darmowych gazetek reklamowych. Tego rodzaju praktyki nie były kwestionowane przez dostawców ze względu na silniejszą pozycję podmiotów je stosujących⁹.

⁵ Zob. C. Banasiński, M. Bychowska, *Utrudnianie dostępu do rynku poprzez pobieranie innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towarów do sprzedaży (art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk)*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2008, nr 4, s. 10 i n.

⁶ Zob. T. Skoczny, [w:] J. Szwaja (red.), *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2006, s. 566.

⁷ Zob. T. Skoczny, [w:] J. Szwaja (red.), *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2006, s. 568.

⁸ Zob. pismo Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 4 lutego 2003 roku „Interpretacja przepisów nowelizacji ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji” (Dz. Urz. UOKiK z 2003 r., nr 1, poz. 240).

⁹ Zob. K. Korus, *Komentarz do art. 15 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U.93.47.211)*, [w:] K. Korus, *Komentarz do ustawy z dnia 5 lipca 2002 r. o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U.02.126.1071)*, System Informacji Prawnej LEX.

Norma prawna wyrażona w przepisie art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk ma więc na celu ochronę interesów dostawców, którymi z reguły są mniejsi przedsiębiorcy w ich stosunkach z przedsiębiorcami o silnej pozycji ekonomicznej, posiadającymi istotną przewagę kontraktową i rynkową, nie mającymi jednak pozycji rynkowej określonej jako pozycja dominująca, co pozwoliłoby na zastosowanie innych przewidzianych prawem środków w stosunku do podejmowanych przez nich nieuczciwych działań¹⁰. Działania takie, polegające na wykorzystaniu wskazanej silniejszej pozycji rynkowej, w założeniu, prowadzą do powstania sytuacji, w których w przypadku sprzedaży (dostawy) towaru świadczenia pieniężne spełnia nie tylko kupujący, lecz spełnia je również sprzedawca (dostawca)¹¹. Ustawodawca wprowadzając do katalogu czynów niedozwolonych zachowanie polegające na pobieraniu innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży miał właśnie na celu ochronę słabszych podmiotów przed konsekwencjami uzyskania przez ich kontrahentów (odbiorców) przewagi rynkowej.

W realizacji tego celu posunięto się jednak zbyt daleko, przez co analizowany przepis uznk może prowadzić do nieracjonalnego zakazu pobierania opłat także za świadczenia o ekwiwalentnym charakterze (zob. szerzej poniżej). W orzecznictwie wskazuje się bowiem również, że przewidziany w art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk delikt pobierania innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży może przybrać postać, zawieranych obok umowy sprzedaży tego towaru do dużej sieci handlowej, tzw. porozumień marketingowo-promocyjnych¹². Działania tego rodzaju w określonych okolicznościach mogą jednak prowadzić do korzystnego z punktu widzenia kontrahenta sieci handlowej rezultatu. Mogą one przykładowo wpłynąć na wzrost zainteresowania klientów jego wyrobami oferowanymi do sprzedaży w sieci handlowej, czy też pozytywnie wpłynąć na jego renomę i pozycję względem innych producentów i dostawców działających w tym samym sektorze rynku. Konsekwencją takich działań może być zatem uzyskanie dodatkowych świadczeń, których ekwiwalent będą stanowiły właśnie określone opłaty ponoszone na rzecz sieci handlowej.

W związku z art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk nie jest jednakowoż dostatecznie jasne i zrozumiałe, czy pobieranie opłat za tego rodzaju w istocie ekwiwalentne świadczenia można zakwalifikować jako zachowanie mieszczące się w hipotezie wyrażonej w tym przepisie normy prawnej.

Jak już wskazano powyżej istota omawianego czynu nieuczciwej konkurencji sprowadza się do pobierania innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży. W związku z tym należy wskazać na trzy następujące wnioski, na których przyjęcie pozwala językowa wykładnia art. 15 ust. 1 pkt. 4 uznk:

1. po pierwsze – pobieranie marży handlowej jest w pełni dopuszczalne i akceptowalne przez ustawodawcę; tego rodzaju działanie nie stanowi zatem czynu nieuczciwej konkurencji;
2. po drugie – pobieranie jakiejkolwiek innej opłaty za przyjęcie towaru do sprzedaży jest całkowicie zakazane i stanowi czyn nieuczciwej konkurencji;

¹⁰ Zob. C. Banasiński, M. Bychowska, *Utrudnianie dostępu do rynku poprzez pobieranie innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towarów do sprzedaży (art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk)*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2008, nr 4, s 10 i n.

¹¹ Zob. E. Nowińska, M. du Vall, *Komentarz do ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2008, komentarz do art. 15 uznk, teza 38.

¹² Wyrok SN z dnia 12 czerwca 2008 roku, III CSK 23/08 („Biuletyn Sądu Najwyższego” 2008 nr 9, poz. 9; OSNC-ZD 2009, nr 1, poz. 14).

3. po trzecie – co istotne – brzmienie i redakcja analizowanego przepisu uznk wskazuje jednoznacznie, że marża handlowa stanowi w istocie opłatę za przyjęcie towaru do sprzedaży; jest ona przy tym jedyną z tego rodzaju opłat, której pobieranie nie zostało przez ustawodawcę zakazane i nie stanowi czynu nieuczciwej konkurencji.

Ustawodawca nie wskazał jednak w żaden sposób, jakie inne opłaty (świadczenia pieniężne) mają charakter opłaty za przyjęcie towaru do sprzedaży, co sprawia, że regulacja ustanowiona w art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk pozostaje nieprecyzyjna, niejasna i niedookreślona.

2. Interpretacja terminów marża handlowa i opłata

Istotne wątpliwości interpretacyjne wiążą się z wykładnią i prawidłowym rozumieniem terminu „marża handlowa”¹³. W związku z powyższym należy rozważyć, co denotuje użyty przez ustawodawcę termin „marża handlowa” (jaki jest zbiór desygnatów tego pojęcia) w oparciu o reguły znaczeniowe (reguły semantyczne) języka polskiego.

Termin „marża” oznacza „różnicę między ceną zakupu a ceną sprzedaży towarów, przeznaczoną na pokrycie kosztów własnych przedsiębiorstwa handlowego i stanowiącą jego zysk”¹⁴, „część ceny detalicznej towarów, pokrywającą koszty własne działalności przedsiębiorstwa handlowego i jego zysk”¹⁵. Słowo to występuje m. in. w takich wyrażeniach jak „marża detaliczna” (tj. różnica między ceną hurtową a ceną detaliczną), czy też „marża hurtowa” (tj. różnica między ceną zbytu a ceną hurtową)¹⁶.

Połączenie rzeczownika „marża” z przymiotnikiem „handlowa” nie wpływa na zmianę znaczenia tego terminu. Użycie takiego wyrażenia przesądza jedynie, że odnosi się ono do marży pobieranej w stosunkach o charakterze handlowym, związanej z obrotem towarami i ich wymianą w obrocie gospodarczym. O takim kontekście i powiązaniu terminu marża przesądza już zresztą samo przytoczone powyżej znaczenie tego terminu w języku polskim. Użycie przymiotnika handlowa w powiązaniu z terminem marża nie zmienia zatem pierwotnego znaczenia tego pojęcia, którego cechą immanentną jest powiązanie z obrotem handlowym, relacjami handlowymi (w szczególności sprzedażą) i prowadzeniem przedsiębiorstwa zajmującego się działalnością handlową.

Przy interpretacji terminu marża handlowa trzeba odwołać się również do innych aktów normatywnych, które w swojej treści posługują się tym sformułowaniem. Należy tutaj wskazać na art. 3 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 5 lipca 2001 roku o cenach (Dz. U. Nr 97, poz. 1050, ze zm.; określanej dalej jako „Ustawa o cenach”). Stanowi on, że marża handlowa to „różnica między ceną płaconą przez kupującego a ceną uprzednio zapłaconą przez przedsiębiorcę, wynikającą z kosztów i zysku przedsiębiorcy”. Marża handlowa może być wyrażona kwotowo lub w procentach. Dodatkowo należy wskazać, że w art. 3 ust. 1 pkt. 7 ustawy o cenach mowa jest o marży handlowej urzędowej, tj. marży handlowej ustalonej w rozporządzeniu wydanym przez właściwy organ administracji rządowej lub w uchwale wydanej przez organ stanowiący właściwej jednostki

¹³ Na niejasność tego pojęcia wskazuje się również w nauce prawa - zob. np. E. Nowińska, M. du Vall, *Komentarz do ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2008, komentarz do art. 15 uznk, teza 41 i cytowana tam literatura.

¹⁴ *Uniwersalny słownik języka polskiego*, pod red. S. Dubisza, PWN, Warszawa 2003, s. 778.

¹⁵ *Nowy słownik języka polskiego*, pod red. E. Sobol, PWN, Warszawa 2002, s. 440.

¹⁶ *Uniwersalny słownik języka polskiego*, pod red. S. Dubisza, PWN, Warszawa 2003, s. 778.

samorządu terytorialnego. W omawianej ustawie znajdują się również postanowienia odnoszące się do marży hurtowej i marży detalicznej. Definicja legalna marży handlowej zawarta w ustawie o cenach odpowiada w swojej treści znaczeniu terminu marża ustalonemu w oparciu o reguły znaczeniowe języka polskiego. W związku z powyższym nie ulega zatem wątpliwości, że zarówno na gruncie reguł semantycznych języka polskiego, jak i w języku prawnym marża handlowa nie stanowi opłaty, a termin „marża” nie stanowi synonimu terminu „opłata”.

Zastosowanie przez ustawodawcę terminu marża handlowa w kontekście w jakim został on użyty w zaskarżanym art. 15 ust. 1 pkt. 4 uznk jest źródłem licznych i istotnych wątpliwości interpretacyjnych. Jak już wcześniej wspomniano treść tego przepisu przesądza o uznaniu przez ustawodawcę marży handlowej za jedną z opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży. Jest to przy tym także jedyna opłata, której pobieranie jest zgodnie z literalną interpretacją tego przepisu dozwolone, bez ryzyka narażenia się na zarzut popełnienia czynu nieuczciwej konkurencji. Stoi to jednak w ewidentnej sprzeczności z zaprezentowanym powyżej znaczeniem terminu „marża”, a tym samym pozostaje niezgodne z obowiązującymi regułami semantycznymi języka polskiego. Marża nie stanowi bowiem szczególnego rodzaju opłaty za przyjęcie towaru do sprzedaży. Stanowi ona natomiast konsekwencję przyjęcia towaru przez przedsiębiorcę zajmującego się w ramach prowadzonej działalności gospodarczej sprzedażą towarów. Jest bowiem pobierana na późniejszym etapie – dopiero po przyjęciu towaru do sprzedaży. Bez uprzedniego przyjęcia towaru do sprzedaży nie sposób bowiem mówić o jakichkolwiek kosztach, czy też zysku przedsiębiorcy handlowego, których pokryciu i zrekompensowaniu ma służyć właśnie marża handlowa. W tym kontekście niezmiernie trudno jest więc ustalić, odnosząc się do terminu marża, jakie opłaty stanowią niedozwolone świadczenia spełniane w zamian za przyjęcie towaru do sprzedaży. Skoro bowiem mają być one pobierane właśnie z tego tytułu to ich pobranie powinno poprzedzać moment przyjęcia towaru, a tym samym również będzie poprzedzało chwilę, w której poprana zostanie marża handlowa.

Ponadto, należy zaznaczyć, że przedsiębiorca prowadzący działalność handlową (polegającą na sprzedaży towarów) nie pobiera od nikogo marży handlowej, lecz jedynie dolicza określoną wartość do ceny sprzedaży. Ciężar związany z uiszczeniem tej równowartości przechodzi zatem finalnie na kupującego dany towar (w przypadku sklepów wielko powierzchniowych – zasadniczo na konsumenta). Nie jest on natomiast ponoszony przez innego przedsiębiorcę, który dostarcza towar do sklepu.

Nie sposób również zakwalifikować marży handlowej jako opłaty. Marża jest bowiem częścią ceny sprzedaży lub, według innego ujęcia, różnicą między ceną zakupu towaru od dostawcy a ceną późniejszej sprzedaży tego towaru. Opłata natomiast jest to „*określona kwota pieniężna wpłacana za świadczenia, usługi, czynności, za prawo do czegoś*”¹⁷. Opłata jest zatem uiszczana w zamian za coś (za świadczenie, usługę), a nie jako pokrycie określonych kosztów, czy też zysku (jak marża). Opłata ma zatem charakter świadczenia ekwiwalentnego, równoważnego. Z obowiązkiem jej uiszczenia związane jest więc uzyskanie czegoś (świadczenia, usługi) w zamian. Rozróżniając znaczenie tych dwóch terminów w oparciu o reguły semantyczne języka polskiego niezasadne jest uznawanie terminu marża za element zbioru desygnatów terminu opłata.

¹⁷ *Uniwersalny słownik języka polskiego*, pod red. S. Dubisza, PWN, Warszawa 2003, s. 241; *Nowy słownik języka polskiego*, pod red. E. Sobol, PWN, Warszawa 2002, s. 603.

Także w doktrynie podkreśla się, że kategoria „marży handlowej” jest w takim stopniu nie precyzyjna, że zdefiniowanie, sprecyzowanie i określenie w relacji do niej zakresu pojęcia „opłata za przyjęcie towaru do sprzedaży” (a zakres znaczeniowy tego sformułowania ma kluczowe i fundamentalne znaczenie przy interpretacji zaskarżonego przepisu), narusza zasadę prawidłowej legislacji. Nie wiadomo bowiem jakiej w istocie marży ten przepis dotyczy. Przykładowo wskazuje się na marżę stosowaną zwykle dla określonego rodzaju towarów w sklepach wielkopowierzchniowych, marżę, którą konkretny przedsiębiorca pobierał poprzednio na w odniesieniu to tego samego towaru, czy np. średnią marżę obliczoną dla wszystkich towarów sprzedawanych przez konkretnego przedsiębiorcę¹⁸.

W związku z powyższym, niejasny pozostaje zakres zastosowania art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk, który został przez ustawodawcę określony w sposób negatywny, tj. poprzez wskazanie dozwolonego zachowania (polegającego na pobieraniu marży handlowej) i zakazanie podejmowania wszelkich innych działań polegających na pobieraniu innego rodzaju opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży, przy czym należy ponownie podkreślić, że wątpliwe i nieuzasadnione jest zakwalifikowanie przez ustawodawcę samej marży handlowej jako szczególnego rodzaju takiej opłaty.

3. Dopuszczalność pobierania opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży w świetle poglądów doktryny i orzecznictwa – wątpliwości interpretacyjne powstające na tle art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk

Regulacja zawarta w kwestionowanym przepisie art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk wywołuje zasadnicze i nieusuwalne trudności interpretacyjne. Dotyczy to zarówno kwestii ustalenia zakresu zastosowania wyrażonej w tym przepisie normy prawnej, jak i znaczenia zastosowanych w nim terminów (pojęć). W oparciu o wykładnię językową analizowanego przepisu nie jest bowiem dostatecznie zrozumiałe i pewne, czy sprzedawca (przedsiębiorca przyjmujący towar do sprzedaży od dostawcy) nie może pobierać w ogóle opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży, czy też nie może pobierać tych opłat jedynie bez świadczenia ekwiwalentnego z drugiej strony. Nadto, nie jest jasne, czy takim świadczeniem ekwiwalentnym może być np. wsparcie marketingowe sprzedaży wprowadzanych do obrotu produktów poprzez odpowiednie prezentowanie i eksponowanie towaru na półce lub w wewnętrznych środkach promocyjno-reklamowych przedsiębiorcy prowadzącego działalność handlową.

Na tle analizowanego przepisu uznk powstaje zasadnicze pytanie, do jakich sytuacji wskazana regulacja znajduje zastosowanie. Możliwy do przyjęcia jest wniosek, że regulacja ta, ze względu na zastosowanie przez ustawodawcę pojęcia „sprzedaż”, dotyczy wyłącznie instytucji prawnej (umowy nazwanej) – sprzedaży uregulowanej w Kodeksie cywilnym (art. 535 i n. k.c.). W doktrynie wskazuje się, że jakiegokolwiek inne stosunki umowne nie są objęte hipotezą zaskarżonego przepisu¹⁹.

Uwzględniając literalne brzmienie przepisu można także wskazać, że nie obejmuje on przypadku, w którym sprawca czynu nieuczciwej konkurencji na podstawie umowy sprzedaży czy dostawy stanie się właścicielem towaru w celu jego dalszej odsprzedaży. Dotyczy on natomiast wyłącznie sytuacji polegającej na odpłatnym „przyjęciu do sprzedaży”. W związku z tym możliwy do

¹⁸ Zob. T. Skoczny, [w:] J. Szwaja (red.), *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2006, s. 603.

¹⁹ Zob. T. Skoczny, [w:] J. Szwaja (red.), *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2006, s. 565.

przyjęcia jest następujący wniosek: hipoteza art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk obejmuje wyłącznie przypadki zbywania towarów końcowym odbiorcom (zasadniczo - konsumentom) w imieniu ich właściciela lub na jego rachunek. Zbycie następowało by zatem w oparciu o stosunki prawne takie jako sprzedaż agencyjna lub komisowa. W doktrynie wyrażono stanowisko, że regulacja ta powinna być rozumiana właśnie w ten, wskazany powyżej sposób²⁰.

Ze względu na ekwiwalentny, w założeniu, charakter opłaty można stwierdzić, że art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk wskazuje, że owym świadczeniem równoważnym, za które uiszczana jest opłata ma być „przyjęcie towaru do sprzedaży”. Literalna wykładnia tego przepisu pozwala zatem także przyjąć odmienny wniosek, a mianowicie, że pobieranie opłat w zamian za innego rodzaju świadczenia spełniane przez przedsiębiorcę handlowego nie będzie w związku z tym stanowiło utrudniania innym przedsiębiorcom dostępu do rynku, a tym samym również czynu nieuczciwej konkurencji.

Można zatem przyjąć, że nie jest, na co wskazuje się w literaturze przedmiotu, zakazane na podstawie art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk, kształtowanie stosunków między stronami w oparciu o zasadę swobody umów, w których oprócz świadczeń typowych dla umowy sprzedaży strony będą zobowiązane do spełnienia określonych świadczeń dodatkowych. W związku z tym na gruncie analizowanego przepisu dopuszczalny wydaje się wniosek, iż nie można zabronić przedsiębiorcom handlowym, a w szczególności sklepom wielkopowierzchniowym, których analizowana regulacja prawna dotyczy w największym stopniu, dostarczania dostawcom towarów innych świadczeń niż tylko odbiór towarów i zapłata ceny (np. świadczeń o charakterze promocyjnym, reklamowym). Słusznie wskazuje się bowiem, że przepis art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk nie obejmuje sytuacji, w których obowiązek świadczenia pieniężnego powstaje jako ekwiwalent świadczeń kupującego²¹ (tj. przedsiębiorcy handlowemu pobierającemu opłatę w zamian za określone świadczenia). Tak interpretowany przepis art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk nie znalazłby zatem zastosowania również w sytuacji, gdy odbiorca towaru spełnia na rzecz dostawcy określone świadczenia marketingowe i promocyjne, które związane są wyłącznie z realizacją interesów ekonomicznych dostawcy. Nie będą one natomiast stanowiły realizacji interesów gospodarczych odbiorcy, w tym nie będą wpływały niekorzystnie na dostęp innych przedsiębiorców do rynku. W doktrynie podnosi się, że taka sytuacja może mieć miejsce wyłącznie wtedy, kiedy świadczenia tego rodzaju będą wyraźnie przez strony uzgodnione i ekwiwalentne²². Jest ona jednak na gruncie analizowanej regulacji dopuszczalna. Wskazuje się również, że w świetle art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk zakazane są jedynie takie opłaty, gdzie świadczenie po stronie przedsiębiorcy handlowego polega wyłącznie na zawarciu umowy z danym dostawcą. Nie stanowi natomiast źródła obowiązków tego podmiotu polegających na działaniu, na przykład w postaci dostarczenia określonej wiedzy czy wykonania innych świadczeń, których rezultaty mają korzystne oddziaływanie również na sytuację gospodarczą dostawcy²³. Brzmienie analizowanego przepisu pozostaje jednak w tym względzie niejasne i nieprecyzyjne, co skutkuje powstaniem znaczących rozbieżności interpretacyjnych przy

²⁰ Zob. E. Nowińska, M. du Vall, *Komentarz do ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2008, komentarz do art. 15 uznk, teza 40.

²¹ Zob. C. Banasiński, M. Bychowska, *Utrudnianie dostępu do rynku poprzez pobieranie innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towarów do sprzedaży (art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk)*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2008, nr 4, s 10 i n.

²² Zob. C. Banasiński, M. Bychowska, *Utrudnianie dostępu do rynku poprzez pobieranie innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towarów do sprzedaży (art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk)*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2008, nr 4, s 10 i n.; K. Szczepankowska-Kozłowska, *Glosa do wyroku SN z dnia 26 stycznia 2006 r., II CK 378/05*, „Glosa” 2007, nr 2, s. 105 i n.

²³ K. Szczepankowska-Kozłowska, *Glosa do wyroku SN z dnia 26 stycznia 2006 r., II CK 378/05*, „Glosa” 2007, nr 2, s. 105 i n.

jego stosowaniu. Źródłem owych wątpliwości i niejasności jest redakcja zaskarżonego przepisu, brak określoności, precyzji językowej i wewnętrzna niespójność zastosowanych przez ustawodawcę pojęć.

W publikacjach naukowych, odnoszących się do tej problematyki wskazuje się również na istotną wątpliwość dotyczącą kwestii, czy do popełnienia czynu nieuczciwej konkurencji dojdzie w każdym wypadku pobierania innych niż marża handlowa opłat. Przedstawiciele doktryny wskazują bowiem, że jeżeli pomimo pobrania tego rodzaju opłat w praktyce nie nastąpi utrudnienie przedsiębiorcy dostępu do rynku, to w takiej sytuacji analizowana regulacja zawarta w art. 15 ust. 1 pkt. 4 uznk nie znajdzie zastosowania²⁴. Wskazuje się, iż przykładem takiego działania może być sytuacja polegająca na tym, że przedsiębiorca godzący się na takie warunki umowy w rzeczywistości mógłby oferowany towar zbyć w takiej samej ilości innym przedsiębiorcom (a za ich pośrednictwem konsumentom) niż przedsiębiorca stosujący tego rodzaju opłaty. Jednak przedsiębiorca ten takiego wyboru nie dokonał i to ze względu na to, że sprzedaż okaże się w całości bardziej opłacalna z ekonomicznego punktu widzenia, nawet pomimo pobrania przez owego przedsiębiorcę określonej dodatkowej opłaty²⁵.

Należy również wskazać, że opłaty pobierane od dostawców mają różny charakter. Mogą to być opłaty za zawarcie umowy z przedsiębiorstwem handlowym (innymi słowy za wejście nowego dostawcy do sieci handlowej), opłaty za reklamę i promocję towarów (tzw. opłaty reklamowe), opłaty za umieszczenie towarów na półkach i odpowiednie ich wyeksponowanie (tzw. opłaty półkowe), czy też wreszcie opłaty za wprowadzenie towaru do sieci informatycznej danej sieci handlowej. Pomimo, że *ratio legis* art. 15 ust. 1 pkt. 4 uznk przemawia za tym, że czyn nieuczciwej konkurencji powinno stanowić pobieranie każdej z tego typu opłat, to jednak wykładnia językowa tego przepisu pozwala z całą pewnością przyjąć, że dotyczy on opłat związanych z przyjęciem towaru do sprzedaży (do sklepu)²⁶. W odniesieniu do pozostałych rodzajów opłat brakuje takiej jednoznaczności. Powstałe w związku z tym wątpliwości interpretacyjne wskazują, że treść całego uregulowania jest nie w pełni jasna, jednoznaczna i precyzyjna. Tym samym można mówić o naruszeniu zasad prawidłowej legislacji i określoności przepisów, czego skutkiem jest niezgodność zaskarżonego przepisu z art. 2 Konstytucji RP.

W literaturze prawniczej wskazuje się przykładowo, że w zakresie zastosowania art. 15 ust. 1 pkt. 4 uznk nie mieści się sytuacja, w której przedsiębiorca nabywający towar do dalszej odsprzedaży (albo pośredniczący w transakcji) spełnia na rzecz zbywcy świadczenia niezwiązane z realizacją własnego interesu dotyczącego przedmiotu umowy, np. na życzenie dostawcy umieszcza w sklepie reklamy o treści przez niego określonej lub z nim uzgodnionej albo dokonuje szczególnej akcji promocyjnej. Podnosi się bowiem, że w szczególności w odniesieniu do wyrobów powszechnego użytku, na które popyt jest względnie stały, zwrócenie uwagi konsumentów na określony wyrób może przyczynić się do wzrostu jego sprzedaży i obniżenie sprzedaży wyrobów konkurencyjnych,

²⁴ Zob. E. Nowińska, M. du Vall, *Komentarz do ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2008, komentarz do art. 15 uznk, teza 39.

²⁵ Zob. E. Nowińska, M. du Vall, *Komentarz do ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2008, komentarz do art. 15 uznk, teza 39.

²⁶ Zob. T. Skoczny, [w:] J. Szwaja (red.), *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2006, s. 603.

co jednak zasadniczo nie wpłynie na zwiększenie obrotów placówki handlowej. W związku z tym można przyjąć wniosek, że nie ma prawnych przeszkód, aby sklepy pobierały tego rodzaju opłaty²⁷.

Wątpliwości związanych z wykładnią zaskarżonego przepisu uznk nie usuwają również w pełni urzędowe interpretacje jego postanowień. Przykładowo należy wskazać, że w interpretacji dokonanej przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów podniesiono, iż na gruncie art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk pobieranie opłat związanych np. z promocją towaru (za zamieszczanie informacji na temat danego towaru w gazetkach wydawanych przez sklepy zawierających ofertę sklepu lub za umieszczanie towaru w danym miejscu sprzedaży) nie powinno się kwalifikować jako pobieranie opłat związanych z przyjęciem towaru do sprzedaży. Pobieranie takich opłat zdaniem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie stanowi więc czynu nieuczciwej konkurencji²⁸.

Natomiast orzecznictwo sądów powszechnych zmierza w odmiennym kierunku. Przykładowo należy zaznaczyć, że sądy wskazują, iż pobieranie opłat za umieszczenie towaru na półkach sieci sklepów (tzw. „opłata listingowa”) stanowi czyn nieuczciwej konkurencji przewidziany w art. 15 ust. 1 pkt. 4 uznk, tj. polegający na utrudnianiu powódce dostępu do rynku przez pobieranie innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towarów do sprzedaży. Z kolei opłata za edycję gazetki promocyjnej jest uznawana w orzecznictwie za zawołowaną formę płacenia opłat za przyjęcie towarów do sprzedaży²⁹.

Analiza zaprezentowanych powyżej poglądów, wyrażonych w literaturze prawniczej oraz w orzecznictwie sądowym, pozwala na przyjęcie wniosku, odmiennego niż wynika to z rezultatów wskazanej uprzednio językowej wykładni literalnej art. 15 ust. 1 pkt. 4 uznk, że istnieją określone kategorie opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży, nie stanowiących przy tym marży handlowej, których pobieranie stanowi czyn nieuczciwej konkurencji. Rezultaty interpretacji zaskarżonego przepisu nie są jednolite i pozostawiają znaczący zakres swobody oceny konkretnych zachowań przedsiębiorców przez sądy rozstrzygające spory w tym przedmiocie.

Podsumowując niniejszy fragment rozważań, należy wskazać, że na podstawie art. 15 ust. 1 pkt. 4 uznk możliwe jest przyjęcie kilku sposobów rozumienia wyrażonej w tym przepisie normy prawnej. Należy zatem wskazać na przykładowe możliwości interpretacji tej regulacji prawnej.

Po pierwsze, wykładnia gramatyczna i literalna analizowanego przepisu wskazuje, co sygnalizowano już wcześniej, że całkowicie zakazane jest pobieranie innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży, a sama marża handlowa stanowi jeden z rodzajów takich właśnie opłat. W tym kierunku zmierzają przytoczone powyżej rozstrzygnięcia sądów powszechnych i Sądu Najwyższego.

Po drugie, można przyjąć, że ustanowiony w art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk zakaz pobierania innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży dotyczy wyłącznie określonych kategorii sprzedaży, takich jak sprzedaż komisowa lub sprzedaż agencyjna.

²⁷ Zob. E. Nowińska, M. du Vall, *Komentarz do ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2008, komentarz do art. 15 uznk, teza 42.

²⁸ Zob. pismo Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 4 lutego 2003 roku „Interpretacja przepisów nowelizacji ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji” (Dz. Urz. UOKiK z 2003 r., nr 1, poz. 240).

²⁹ Zob. uzasadnienie wyroku SN z dnia 9 stycznia 2008 roku, II CK 4/07 (LEX nr 371787).

Po trzecie, racjonalna interpretacja tego przepisu, w powiązaniu z zasadą swobody kontraktowej, pozwala na przyjęcie wniosku, że dopuszczalne jest pobieranie innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży, pod warunkiem, że w zamian za taką opłatę podmiot ją pobierający będzie spełniał na rzecz swojego dostawcy określone świadczenia, które będą miały charakter ekwiwalentny w stosunku do ponoszonej opłaty.

Wskazane powyżej niedające się usunąć jednoznacznie w drodze wykładni wątpliwości i niejasności powstające na tle unormowania zawartego w art. 15 ust. 1 pkt. 4 uznk przemawiają za przyjęciem wniosku, że konstrukcja legislacyjna tego przepisu jest wadliwa, obarczona zasadniczymi i podstawowymi błędami legislacyjnymi. Nie spełnia ona tym samym wymogów stawianym powszechnie obowiązującym aktom normatywnym uchwalanym przez władzę ustawodawczą, a odnoszącym się do prawidłowości i poprawności kształtowania treści tychże aktów (zasada prawidłowej legislacji i zasada określoności przepisów prawa).

4. Niezgodność art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk z art. 2 Konstytucji RP – naruszenie zasady prawidłowej legislacji i zasady określoności przepisów prawa

A. Uwagi wstępne

Wskazany niniejszym jako wzorzec kontroli zgodności zaskarżonego przepisu art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk z Konstytucją RP art. 2 ustawy zasadniczej stanowi, iż Rzeczpospolita Polska jest państwem prawnym. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, a także w doktrynie, wyprowadza się z tej podstawowej zasady szereg innych reguł (zasad), których konsekwencje są znacznie dalej idące³⁰. Dotyczy to również wymagań stawianych w odniesieniu do stosowanej przez ustawodawcę techniki legislacyjnej (zasada prawidłowej legislacji i składająca się na jej treść zasada określoności przepisów). Ponadto art. 2 Konstytucji RP odnosi się również do bezpieczeństwa prawnego (zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przezeń prawa), a nakaz przestrzegania przez ustawodawcę zasad prawidłowej legislacji jest powiązany funkcjonalnie także z zasadą pewności i bezpieczeństwa prawnego oraz zasadą ochrony zaufania do państwa i prawa.

Jak już wskazano powyżej, zasada prawidłowej legislacji jest jednym z najistotniejszych elementów zasady państwa prawnego. W szczególności dotyczy to wynikającego z niej wymagania określoności przepisów, które powinny być formułowane w sposób poprawny, precyzyjny i jasny, zwłaszcza, gdy chodzi o ochronę praw i wolności³¹. Należy stanowczo podkreślić, że Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie wskazuje jednoznacznie, iż poza aspektami *stricte* proceduralnymi, zasada prawidłowej legislacji obejmuje również wymaganie należytej określoności przepisów. Wymagane jest by były one sformułowane w sposób poprawny, precyzyjny i jasny. Stanowienie przepisów niejasnych, wieloznacznych, które nie pozwalają obywatelowi na przewidzenie konsekwencji prawnych jego zachowań jest bowiem naruszeniem Konstytucji RP³².

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wielokrotnie podkreślone zostało, że naruszenie wymogu należytej określoności prawa oraz podważenie zaufania obywateli do państwa

³⁰ Zob. wyrok TK z dnia 7 stycznia 2004 roku, K 14/03 (OTK ZU 2004, nr 1, poz. 1).

³¹ Zob. wyrok TK z dnia 11 stycznia 2000 roku, K 7/99 (OTK 2000, nr 1, poz. 2).

³² Zob. wyrok TK z dnia 22 maja 2002 roku, K 6/02, (OTK ZU 2002, nr 3, poz. 33).

i prawa stanowi podstawę do uchylenia obarczonych taką wadliwością przepisów³³. W swoich rozstrzygnięciach Trybunał Konstytucyjny konsekwentnie stoi bowiem na stanowisku, że z wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP zasady państwa prawnego wynika nakaz przestrzegania przez ustawodawcę zasad prawidłowej legislacji.

Jak zatem wskazuje się w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego³⁴ i w doktrynie³⁵ zgodnie z zasadą określoności przepisów prawa przepisy te muszą cechować się:

1. poprawnością,
 2. precyzyjnością
- oraz
3. jasnością.

Przechodząc do kwestii związanych z doprecyzowaniem wskazanych powyżej kryteriów oceny należytej określoności przepisów prawa należy zaznaczyć, że w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wyrażony został pogląd, rozwijający wskazane powyżej wymogi, iż dla oceny zgodności sformułowania określonego przepisu prawa z wymaganiami prawidłowej legislacji istotne są trzy założenia³⁶:

1. po pierwsze - każdy przepis ograniczający konstytucyjne wolności lub prawa winien być sformułowany w sposób pozwalający jednoznacznie ustalić, kto i w jakiej sytuacji podlega ograniczeniom;
2. po drugie - przepis ten powinien być na tyle precyzyjny, aby zapewniona była jego jednolita wykładnia i stosowanie;
3. po trzecie - przepis taki powinien być tak ujęty, aby zakres jego zastosowania obejmował tylko te sytuacje, w których działający racjonalnie ustawodawca istotnie zamierzał wprowadzić regulację ograniczającą korzystanie z konstytucyjnych wolności i praw.

Odnosi się to także do konstytucyjnej wolności działalności gospodarczej (art. 20, art. 22 Konstytucji RP), której ograniczenie stanowią przepisy uznk.

Ponadto, w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego można zaobserwować tendencję do oceny określoności przepisów stanowionego prawa także w oparciu o kryterium ich celowości i racjonalności, co zostanie uwzględnione w dalszych rozważaniach.

Dalsza analiza postanowień art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk zostanie zatem przeprowadzona właśnie w oparciu o wskazane powyżej kryteria, których spełnienie warunkuje prawidłowość legislacyjną ustanowionego przepisu prawa, a tym samym jego zgodność z Konstytucją RP. W przeciwnym razie (tj. w przypadku nie spełnienia tych założeń) przepis należy uznać za niedookreślony, a tym samym naruszający zasady prawidłowej legislacji i państwa prawnego.

³³ Zob. np. wyrok TK z dnia 29 października 2003 roku, K 53/02 (OTK ZU 2003, nr 8, poz. 83).

³⁴ Zob. np. wyrok TK z dnia 10 listopada 1998 roku, K 39/97 (OTK 1998, nr 6, poz. 99); wyrok TK z dnia 11 stycznia 2000 roku, K 7/99 (OTK 2000, nr 1, poz. 2); wyrok TK z dnia 22 maja 2002 roku, K 6/02, (OTK ZU 2002, nr 3, poz. 33).

³⁵ Zob. T. Zalasinski, *Zasada prawidłowej legislacji w poglądach Trybunału Konstytucyjnego*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2008, s. 196 i n.

³⁶ Zob. wyrok TK z dnia 30 października 2001, K 33/00 (OTK 2001, nr 7, poz. 217); wyrok TK z dnia 24 lutego 2003 roku, K 28/02 (OTK-A 2003, nr 2, poz. 13).

B. Poprawność

Ocena poprawności przepisu prawa dokonywana jest z punktu widzenia przyjętych zasad pisowni i reguł znaczeniowych języka polskiego, logiki formalnej oraz zasad techniki prawodawczej (zebranych w załączniku do Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 roku w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”³⁷). Uwzględniane są zatem kryteria obiektywne, co pozwala na przyjęcie jednoznacznych wniosków w odniesieniu do kwestii konstytucyjności danej regulacji prawnej. Sama niepoprawność nie może przy tym stanowić podstawy uznania przepisu za nieokreślony – powinna ona prowadzić do nieprecyzyjności lub niejasności przepisu.

Wymienione powyżej zasady nakazują, aby przepisy obowiązującego prawa były formułowane w sposób zapewniający ich precyzję i jasność oraz, co istotne, poprawność pod względem językowym. Jak wskazuje się bowiem w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, z zasady określoności wynika, że każdy przepis prawny powinien być skonstruowany poprawnie z punktu widzenia językowego i logicznego. Dopiero spełnienie tego warunku podstawowego pozwala na dalszą ocenę przepisu.

Wskazane powyżej wątpliwości interpretacyjne powstające na tle unormowania art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk oraz posłużenie się w tym przepisie przez ustawodawcę niejasnymi i nieprecyzyjnymi pojęciami (terminami) stanowią podstawę do zakwestionowania zgodności tej regulacji z art. 2 Konstytucji RP. Dodatkowo uzasadnia to fakt zestawienia przez ustawodawcę ze sobą w pojedynczej jednostce redakcyjnej terminów, których zakresy znaczeniowe ustalone zgodnie z regułami semantycznymi języka polskiego pozostają rozbieżne, w taki sposób, że dokonane zostało arbitralne i bezpodstawne włączenie jednego z tych pojęć (tj. marża) do zbioru obejmującego desygnaty drugiego terminu (tj. opłata). Stanowi to naruszenie obowiązujących zasad techniki prawodawczej, co prowadzi do nieprawidłowości legislacji (zob. poniżej). Nadto poprzez ustalenie innego znaczenia używanych pojęć niż występujące w powszechnym użyciu ustawodawca podważa zaufanie obywateli do stanowionego prawa, czyniąc je niejasnym i wieloznacznym.

Analizowana regulacja prawna budzi istotne zastrzeżenia z punktu widzenia zasad techniki prawodawczej³⁸. Stanowią one m. in., że:

§ 6. Przepisy ustawy redaguje się tak, aby dokładnie i w sposób zrozumiały dla adresatów zawartych w nich norm wyrażały intencje prawodawcy.

§ 7. Zdania w ustawie redaguje się zgodnie z powszechnie przyjętymi regułami składni języka polskiego, unikając zdań wielokrotnie złożonych.

§ 8. 1. W ustawie należy posługiwać się poprawnymi wyrażeniami językowymi (określeniami) w ich podstawowym i powszechnie przyjętym znaczeniu. (...)

³⁷ Dz. U. Nr 100, poz. 908.

³⁸ Zob. Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 roku w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (Dz. U. Nr 100, poz. 908).

§ 9. W ustawie należy posługiwać się określeniami, które zostały użyte w ustawie podstawowej dla danej dziedziny spraw, w szczególności w ustawie określonej jako "kodeks" lub "prawo".

§ 10. Do oznaczenia jednakowych pojęć używa się jednakowych określeń, a różnych pojęć nie oznacza się tymi samymi określeniami.

Zasady te nie są co prawda ustanowione w akcie normatywnym rangi ustawowej i nie wiążą organów orzekających, jednak Trybunał Konstytucyjny podkreślał w przeszłości, że mają one istotne znaczenie przy ocenie prawidłowości i poprawności legislacji z punktu widzenia zasady państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP)³⁹. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wskazuje się bowiem, że „ustawodawca nie może w swej działalności legislacyjnej ignorować reguł wyrażonych w ZTP [Zasadach techniki prawodawczej – przyp. autora]. Autonomia ustawodawcy dotyczy bowiem treści ustanawianych rozwiązań (o ile nie naruszają one konstytucji), nie zaś ich formy, która winna być poddana jednolitym правилам, niezależnym od charakteru podmiotu stanowiącego normy prawne. Niewątpliwie ZTP stanowią prakseologiczny kanon, który powinien być respektowany przez ustawodawcę demokratycznego państwa prawnego”⁴⁰.

W świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego przesłanką stwierdzenia niekonstytucyjności przepisu jest „takie uchybienie rudymenarnym kanonom techniki prawodawczej, ujmowanym w postaci zasad przyzwoitej legislacji, które powoduje dowolność albo brak możliwości poprawnej logicznie i funkcjonalnie oraz spójnej systemowo interpretacji”⁴¹.

Także fakt ustanowienia przez ustawodawcę w innym akcie normatywnym definicji legalnej terminu „marża handlowa”, nie jest wprawdzie wiążący przy ustalaniu znaczenia tego pojęcia na gruncie uznk, ale pozwala on na przyjęcie wniosku, iż taka marża nie stanowi jakiegokolwiek opłaty. Warto również podkreślić, że w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wskazano na powszechnie uznawaną dyrektywę prawidłowej legislacji, która nakazuje, by umieszczając to samo określenie w różnych aktach prawotwórczych przydawano mu to samo znaczenie⁴². Skoro zatem postanowienia ustawy o cenach nie pozwalają na zakwalifikowanie marży handlowej do kategorii opłaty, to również przepisy uznk nie powinny pozostawiać wątpliwości, że marża handlowa nie jest opłatą, podczas, gdy ich treść wydaje się stanowić inaczej.

Doniosły i istotny w niniejszej sprawie jest również pogląd Trybunału Konstytucyjnego o znaczeniu dla oceny konstytucyjności reguł prawidłowej legislacji sformułowanych w zasadach techniki prawodawczej, zawartych w cytowanym powyżej rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 roku w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (Dz. U. Nr 100, poz. 908). Zasady techniki prawodawczej, na co wskazywał Trybunał Konstytucyjny, stanowią swoisty kanon, wzorzec, który powinien być respektowany przez ustawodawcę demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP). W świetle owych zasad techniki legislacyjnej przepisy ustawy powinny zostać zredagowane w tak, aby dokładnie i precyzyjnie oraz w sposób w pełni zrozumiały dla adresatów zawartych w nich norm prawnych wyrażały intencje prawodawcy. Innymi słowy, aby były precyzyjne, komunikatywne i adekwatne do zamiaru prawodawcy⁴³. W przypadku art. 15

³⁹ Zob. wyrok TK z dnia 17 grudnia 2002 roku, U 3/02 (OTK ZU 2002, nr 7, poz. 95).

⁴⁰ Zob. wyrok TK z dnia 21 marca 2001 roku, K 24/00 (OTK 2001/3/51).

⁴¹ Zob. postanowienie TK z dnia 27 kwietnia 2004 roku, P 16/03 (OTK 2004/4/36).

⁴² Zob. uchwała TK z dnia 8 marca 1995 roku, W 13/94 (OTK 1995 nr 1, poz. 21).

⁴³ Zob. wyrok TK z dnia 24 lutego 2003 roku, K 28/02 (OTK-A 2003, nr 2, poz. 13).

ust. 1 pkt 4 uznk tak jednak nie jest. Redakcja tego przepisu nie jest bowiem zrozumiała nie tylko dla przeciętnego adresata, ale również dla wykwalifikowanych prawników, na co wskazują przytoczone powyżej rozbieżne poglądy odnoszące się do interpretacji i rozumienia analizowanej regulacji prawnej. Precyzja wymaga ponadto rozgraniczenia pojęć (terminów) o odmiennym znaczeniu. Natomiast w zaskarżonym przepisie pojęcia o rozbieżnym znaczeniu językowym zostały ze sobą zestawione i powiązane w ten sposób, że za pomocą jednego z nich ustawodawca zdefiniował w istocie zakres znaczeniowy drugiego.

Należy bowiem ponownie zaznaczyć, że reguły znaczeniowe języka polskiego prowadzą do analogicznej konstatacji dotyczącej wskazanego powyżej rozumienia sformułowań ustawowych. W związku z tym posłużenie się przez ustawodawcę terminem „marża handlowa” dla określenia jedyne dozwolonego w oparciu o art. 15 ust. 1 pkt. 4 uznk zachowania przedsiębiorcy, które nie stanowi utrudniania dostępu do rynku w powiązaniu z terminem „opłata”, istotnie odbiega od podstawowego i powszechnie przyjętego znaczenia tego pojęcia. Nie pozwala ono tym samym na ustalenie zakresu sformułowania „opłata za przyjęcie towaru do sprzedaży”, gdyż marża handlowa niewątpliwie takiej opłaty nie stanowi. Sformułowanie to pozostaje zatem niedookreślone i niejasne. Wyznaczenie w ten sposób zakresu zastosowania zaskarżonego przepisu, klasy sytuacji do których się on odnosi, należy uznać za niepoprawne i obarczone podstawowym błędem legislacyjnym.

C. Precyzyjność

Jednym z aspektów nakazu określoności przepisów prawa jest wymaganie, aby były one formułowane w sposób zapewniający dostateczny stopień precyzji w ustaleniu ich znaczenia i skutków prawnych. Wymagania te stanowią jeden z istotnych elementów zasady ochrony zaufania obywatela do państwa, która wynika z art. 2 Konstytucji RP.

Precyzyjność przepisu oznacza jego możliwie największą w danych warunkach jednoznaczność. Służy ona uniemożliwieniu dokonywania interpretacji przepisu prawa, która prowadziłaby do ustalenia rozbieżnych norm prawnych w odniesieniu do zbliżonych stanów faktycznych. Nie wyklucza to takiego sformułowania przepisu, które zapewniałoby jego elastyczność. Niemniej jednak tworząc przepis prawa ustawodawca powinien formułować go tak, aby między jednoznacznością a elastycznością zachowany został należyty stan równowagi. W sytuacji raku takiej równowagi przepis, który daje możliwość jego rozbieżnej wykładni, która nie daje się usunąć w drodze zabiegów interpretacyjnych, będzie niewystarczająco precyzyjny, a tym samym również niezgodny z zasadą określoności przepisów prawa. W konsekwencji za przepis precyzyjny należy uznać przepis skonstruowany tak, że na jego podstawie możliwe jest ustalenie jednoznacznej normy prawnej⁴⁴. W przeciwnym przypadku nie można stwierdzić, że konkretny przepis prawa posiada przymiot precyzyjności.

W kontekście analizowanego przepisu trudno jest mówić o jego precyzyjności ze względu na posłużenie się przez ustawodawcę niejasnymi i wieloznacznymi pojęciami. Dla osiągnięcia precyzji i jednoznaczności konieczne jest bowiem posłużenie się takimi terminami, które ową precyzję (dokładność) oraz jednoznaczność zapewnią. Nie można do nich z pewnością zaliczyć pojęć będących źródłem rozlicznych domysłów i wątpliwości, których usunięcie

⁴⁴ Zob. T. Zalasinski, *Zasada prawidłowej legislacji w poglądach Trybunału Konstytucyjnego*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2008, s. 222.

w drodze rozsądnej wykładni przepisu prawa nie jest możliwe, ponieważ prowadzi do sprzecznych i skrajnych rezultatów. Takim pojęciem jest termin „opłata pobierana za przyjęcie towaru do sprzedaży”. Nie wiadomo bowiem nie tylko co w kontekście zestawienia z terminem marża oznacza w tym przypadku samo sformułowanie „opłata”, ale również nie jest dostatecznie jasne co oznacza termin „przyjęcie (...) do sprzedaży” – czy obejmuje on swoim zakresem znaczeniowym wyłącznie samą czynność przyjęcia towaru, czy również inne czynności (świadczenia) spełniane przez przyjmującego towar na rzecz dostawcy. Kwestie te pozostają na gruncie zaskarżonego przepisu, nawet po przeprowadzeniu jego wykładni, niejednoznaczne i wątpliwe.

D. Jasność

Jasność przepisu to taki stan, w którym określona regulacja jest zrozumiała dla jej adresatów. Treść przyznanych owym adresatom praw i nałożonych na nich na podstawie jasnego przepisu obowiązków nie może budzić ich wątpliwości. Główną przyczyną niejasności przepisu jest więc jego nieprecyzyjność.

Ocena jasności określonego przepisu prawa powinna być dokonywana z punktu widzenia takiego obywatela, który nie jest prawnikiem, a więc nie posiada fachowej wiedzy oraz umiejętności, które pozwalają na przeprowadzenie skomplikowanej analizy tekstu prawnego i właściwe zdekodowanie treści konkretnego przepisu. O pełnej jasności określonego przepisu można zatem mówić dopiero, gdy jest on powszechnie zrozumiały⁴⁵.

Wymóg jasności przepisów oznacza obowiązek tworzenia przepisów klarownych i zrozumiałych dla ich adresatów. Adresaci norm prawnych oczekują bowiem od racjonalnego ustawodawcy stanowienia takich norm prawnych, które nie budzą wątpliwości co do treści nakładanych obowiązków i przyznawanych praw (co do zakresu zastosowania i zakresu normowania). Z jasnością przepisów związana jest ich precyzja. Owa precyzja powinna przejawiać się w konkretności nakładanych obowiązków i przyznawanych praw. Treść tych praw i obowiązków powinna być oczywista i powinna pozwalać na ich skuteczne wyegzekwowanie⁴⁶.

Istotne jest to, że przekroczenie pewnego poziomu niejasności przepisów prawnych stanowić może, w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, samoistną przesłankę stwierdzenia ich niezgodności z wyrażoną w art. 2 Konstytucji RP zasadą państwa prawnego. Z zasady tej, jak już wspomniano, wywodzony jest bowiem szczególnie nakaz należytej określoności stanowionych przez ustawodawcę przepisów prawa⁴⁷.

Wskazana powyżej wadliwość techniczno-legislacyjna kwestionowanego przepisu art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk polegająca na posłużeniu się przez ustawodawcę pojęciami nieprecyzyjnymi, których zakres znaczeniowy pozostaje rozłączny, sprawia, że w procesie stosowania prawa wykładnia przepisów ustawy natrafia na istotne trudności z punktu widzenia jego adresatów. Możliwe wprawdzie jest podjęcie próby racjonalnej i funkcjonalnej interpretacji zaskarżonego przepisu prawa, która umożliwia jego stosowanie. Nie zmienia to jednak faktu, że wymóg jasności, a tym samym również

⁴⁵ Zob. T. Zalasinski, *Zasada prawidłowej legislacji w poglądach Trybunału Konstytucyjnego*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2008, s. 222.

⁴⁶ Zob. wyrok TK z dnia 21 marca 2001 roku, K 24/00 (OTK 2001/3/51).

⁴⁷ Zob. uzasadnienie wyroku TK z dnia 29 października 2003 roku, K 53/02 (OTK ZU 2003, nr 8, poz. 83).

wymóg dostatecznej określoności wspomnianego uregulowania pozostaje w analizowanym przypadku naruszony.

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wskazywał, że stwierdzenie niezgodności określonego przepisu z postanowieniami Konstytucji RP jest uzasadnione ze względu na jego niejasność w sytuacji, gdy owa niejasność jest *„tak daleko posunięta, iż wynikających z niej rozbieżności nie da się usunąć za pomocą zwyczajnych środków mających na celu wyeliminowanie niejednołitości w stosowaniu prawa”*, przy czym *„pozbawienie mocy obowiązującej określonego przepisu z powodu jego niejasności winno być traktowane jako środek ostateczny, stosowany dopiero wtedy, gdy inne metody usuwania skutków niejasności treści przepisu, okażą się niewystarczające”*⁴⁸.

Zatem, uznanie art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk za powszechnie niejasny, co zostało wskazane powyżej, stanowi, wobec zaistnienia znaczących problemów związanych z jego stosowaniem oraz istotnych rozbieżności interpretacyjnych wśród przedstawicieli doktryny prawniczej, podstawę do stwierdzenia, że regulacja ta narusza zasadę określoności przepisów. Tym samym powinna ona zostać uznana za niekonstytucyjną.

E. Celowość

W najnowszym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego zaobserwować można tendencję, zgodnie z którą ocena przepisu z perspektywy zasady prawidłowej legislacji powinna być dokonywana nie tylko za pośrednictwem trzech, wyżej wymienionych kryteriów oceny określoności przepisu, tj. poprawności, precyzyjności i jasności, ale również za pomocą kryterium celowości (racjonalności) przepisu prawa⁴⁹. Podkreślenia wymaga bowiem to, że zasady prawidłowej legislacji obejmują również podstawowy z punktu widzenia procesu prawotwórczego etap formułowania celów, które mają zostać osiągnięte przez ustanowienie określonej normy prawnej. Jak wskazano w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego *„stanowią one podstawę do oceny, czy sformułowane ostatecznie przepisy prawne w prawidłowy sposób wyrażają wysławianą normę oraz czy nadają się do realizacji zakładanego celu”*⁵⁰.

Na tle powyższych spostrzeżeń wskazać trzeba, że podstawą każdego systemu norm prawnych jest założenie o racjonalności prawodawcy. Trybunał Konstytucyjny kilkakrotnie już stwierdzał, że *„punktem wyjścia dla kontroli konstytucyjności prawa jest zawsze założenie racjonalnego działania ustawodawcy”*⁵¹. Powołane założenie nakazuje przyjąć, że wszelkie działania prawodawcy są efektem dogłębnego rozważenia problemu i dojrzałej decyzji znajdującej racjonalne uzasadnienie. Wynika więc stąd, że stanowione prawo cechuje się założonym z góry racjonalizmem, a założenie to pozwala wymagać od wszystkich obywateli respektowania tego prawa i jego stosowania. Odrzucenie założenia racjonalności ustawodawcy wiązałoby się z dopuszczeniem możliwości podważania poszczególnych aktów prawnych i odmowy ich stosowania, to zaś groziłoby rozprzężeniem wszystkich więzi prawnych i społecznych. Skoro punktem wyjścia jest przyjęcie racjonalności ustawodawcy (i wynikającego stąd racjonalizmu poszczególnych unormowań prawnych), to racjonalizm stanowionego prawa musi zostać uznany za

⁴⁸ Zob. wyrok TK z dnia 3 grudnia 2002 roku, P 13/02 (OTK ZU 2002, nr 7, poz. 90).

⁴⁹ Zob. T. Zalasieński, *Zasada prawidłowej legislacji w poglądach Trybunału Konstytucyjnego*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2008, s. 210 i n., s. 222.

⁵⁰ Zob. wyrok TK z dnia 24 lutego 2003 roku, K 28/02 (OTK-A 2003 nr 2, poz. 13).

⁵¹ Zob. np. wyrok TK z dnia 22 czerwca 1999 r., K. 5/99, OTK ZU 1999/5/100).

składową przyzwoitej legislacji. Innymi słowy: legislacja nieracjonalna nie może być w demokratycznym państwie prawnym uznana za prawidłową, choćby nawet spełniała wszelkie formalne kryteria poprawności (na przykład w zakresie formy aktu czy trybu jego uchwalenia i ogłoszenia)⁵².

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego nie tylko poszczególne przepisy winny być sformułowane poprawnie z punktu widzenia językowego i logicznego, lecz wymóg logicznej poprawności i spójności należy stawiać całemu aktowi prawnemu. Nie ulega wątpliwości, że ocena „logicznej poprawności”, uwarunkowana znajomością prawideł logiki formalnej, musi też opierać się na kryteriach zdroworozsądkowych. Przy ocenie każdej regulacji obejmującej kilka przepisów albo przy badaniu różnych norm prawnych zawartych w jednym akcie prawnym konieczne jest rozważenie, czy te regulacje i unormowania pozostają ze sobą spójne i logicznie powiązane⁵³.

W tym kontekście należy wskazać, że uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, na mocy którego zaskarżona regulacja została wprowadzona do polskiego systemu prawnego, pozostaje w tej kwestii nad wyraz lakoniczne i wcale nie odnosi się do unormowania zawartego w art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk, w brzmieniu nadanym przez wspomnianą na wstępie ustawę nowelizującą (por. uzasadnienie projektu ustawy - druk nr 374, IV Kadencja, dostępny na stronie internetowej - www.sejm.gov.pl). Przepis ten został bowiem zaproponowany dopiero na etapie prac legislacyjnych w Senacie, co stanowi kolejny argument za uznaniem jego niekonstytucyjności ze względu na uchybienia w toku procedury ustawodawczej (zob. kolejny fragment niniejszej skargi).

Cel ten w przypadku analizowanego przepisu pozostaje nie do końca jasny i zrozumiały. Należy bowiem podnieść, że wskazane powyżej wątpliwości i rozbieżności interpretacyjne powstające na tle zaskarżonego uregulowania stają się jeszcze bardziej pogłębione i istotne przy uwzględnieniu faktu, że równolegle obowiązuje przepis art. 15 ust. 1 pkt 3 uznk, który sam w sobie realizuje już założenia, które leżały u podstaw uchwalonej w późniejszym czasie regulacji zawartej w art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk.

Zgodnie z art. 15 ust. 1 pkt 3 uznk czynem nieuczciwej konkurencji jest utrudnianie innym przedsiębiorcom dostępu do rynku poprzez rzeczowo nieuzasadnione, zróżnicowane traktowanie niektórych klientów. Podkreślenia wymaga fakt, że regulacja ta była przewidziana już w pierwotnej wersji uznk.

Art. 15 ust. 1 pkt 3 uznk odnosi się do czynu nieuczciwej konkurencji polegającego na dyskryminacji innego przedsiębiorcy. Dyskryminacja polega na zróżnicowanym traktowaniu niektórych klientów bez uzasadnienia. Zakłada ona istnienie dwóch podmiotów - sprawcy (dyskryminującego) i podmiotu dyskryminowanego, którzy muszą być przedsiębiorcami. Muszą oni przy tym znajdować się na różnych poziomach obrotu (np. producent, hurtownik, dostawca, sprzedawca)⁵⁴. Dyskryminacja nie dotyczy więc zasadniczo stosunków poziomych istniejących pomiędzy konkurentami.

⁵² Zob. wyrok TK z dnia 17 maja 2005 r., P 6/04 (OTK 2005/5/50).

⁵³ Zob. wyrok TK z dnia 17 maja 2005 r., P 6/04 (OTK 2005/5/50).

⁵⁴ Zob. E. Nowińska, M. du Vall, *Komentarz do ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2008, komentarz do art. 15 uznk, teza 30 i 31.

Analiza regulacji art. 15 ust. 1 pkt 3 i 4 uznk naprowadza przy tym na wniosek, że oba przepisy realizują identyczny cel – obejmują ochroną słabszych uczestników rynku (w tym w szczególności również dostawców towarów do sieci handlowych) w ten sposób, aby umożliwić im do niego dostęp (uzyskanie nowych kanałów dystrybucji towarów). W takim układzie rzeczy wątpliwy jest więc sens ustanowienia przez ustawodawcę kolejnej normy, w której stypizowano określony czyn nieuczciwej konkurencji, podczas gdy już istniejące i obowiązujące przepisy prowadzą do osiągnięcia takiego samego rezultatu, tj. zakazania utrudniania dostępu do rynku poprzez odmienne traktowanie niektórych podmiotów w tych samych okolicznościach i to bez należytego uzasadnienia (np. ekonomicznego).

Zważyć przy tym jednak trzeba, że wprowadzając do systemu prawnego przepis art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk ustawodawca objął zakazem również sytuacje, w których stosowane przez przedsiębiorcę warunki handlowe powodują, że dostęp do rynku jest identyczny dla wszystkich jego uczestników na identycznych zasadach. Takie rozwiązanie stanowi zaś, o czym już wcześniej była mowa nieuzasadnione i nieproporcjonalne ograniczenie wolności działalności gospodarczej. Dla zobrazowania tej sytuacji należy wskazać, że nie mielibyśmy przecież do czynienia z utrudnianiem dostępu do rynku wówczas, gdyby sprzedawca (np. sieć sklepów wielkopowierzchniowych) pobierał opłaty za przyjęcie towaru do sprzedaży od wszystkich swoich dostawców i w tej samej wysokości. Wówczas dostęp do rynku byłby taki sam dla wszystkich dostawców, którzy musieliby ponosić identyczne koszty z tym związane.

O utrudnianiu dostępu do rynku można by natomiast mówić dopiero w sytuacji, gdy opłaty za przyjęcie towaru do sprzedaży (niezależnie od tego jakie opłaty zostaną ostatecznie uznane za świadczenia tego rodzaju) byłyby pobierane od niektórych, wybranych dostawców. Takie działanie sprowadza się jednak w swojej istocie do popełnienia czynu nieuczciwej konkurencji określonego w art. 15 ust. 1 pkt 3 uznk, tj. dyskryminacji. Zatem cel wprowadzenia regulacji zawartej w art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk jest i był uprzednio realizowany przez obowiązujące przepisy wskazanej ustawy. W związku z powyższym wprowadzenie do systemu prawa przepisu, którego celowość objęta jest zarówno *ratio legis*, jak i hipotezą innego przepisu, jest już zbędne.

Ostatecznie, skarżący zwraca również uwagę na kolejne, niebagatelne z badanego punktu widzenia ustalenie. Wątpliwy konstytucyjnie przepis uznk dopuszcza rzecz jasna negocjowanie przez sklepy wielkopowierzchniowe ceny sprzedaży towarów nabywanych od dostawców. Wobec tego, oczywistym jest, że rachunek ekonomiczny, którym kieruje się każdy przedsiębiorca zmusza sklepy wielkopowierzchniowe do skalkulowania skutków niekonstytucyjnej regulacji właśnie w cenie nabywanych od dostawców produktów. W taki właśnie sposób podmioty te z definicji powołane do maksymalizacji zysku, dążą do utrzymania jego poziomu. W tym zakresie zamierzony przez ustawodawcę cel (z konieczności, wyinterpretowany z nowej regulacji a nie ujawniony wprost w uzasadnieniu projektu nowelizacji uznk) nie mógł być z założenia osiągnięty – z perspektywy dostawcy ekonomiczny bilans współpracy z sieciami handlowymi pozostaje niezmieniony, albowiem wcześniej musieli oni ponosić koszt opłat marketingowych, a obecnie muszą sprzedawać swoje produkty po niższej cenie. Więcej można wskazać również i na to, że w ostatecznym rozrachunku ustawodawca nie tylko zdestabilizował ukształtowane zasady współpracy ekonomicznej w tym segmencie rynku (prowokując szkodliwe dla wszystkich i obciążające wymiar sprawiedliwości liczne procesy o zwrot opłat marketingowych) ale wręcz pogorszył sytuację słabszych uczestników rynku (chronionych dostawców). Nie wolno bowiem stracić z pola widzenia faktu, że sieci handlowe nie będą miały interesu w wykonywaniu działań

promocyjnych na rzecz konkretnych dostawców, ale co najistotniejsze na rynku wzmożona została jeszcze istotniej presja na obniżanie cen przez dostawców – sprzedaż produktów po niższej cenie dla jednej z sieci handlowej wiąże się z oczekiwaniami istotnej obniżki cen przy sprzedaży tych samych produktów dla innych, konkurencyjnych sieci, co w perspektywie obniża rentowność działalności dostawców.

5. Podsumowanie

Skarżący podnosi, że zaskarżony przepis art. 15 ust. 1 pkt. 4 uznk nie odpowiada standardom prawidłowej legislacji. Unormowanie zawarte w tym kwestionowanym przepisie wywołuje bowiem zasadnicze i nieusuwalne trudności interpretacyjne. Dotyczą one zarówno ustalenia zakresu zastosowania wskazanej regulacji, jak i znaczenia poszczególnych terminów (pojęć), którymi posłużył się ustawodawca.

Na tle wskazanej regulacji powstaje bowiem, sygnalizowana już powyżej, zasadnicza wątpliwość językowa i pojęciowa odnosząca się do terminów opłata i marża. W związku z tą wątpliwością powstaje podstawowy problem związany z prawidłowym odczytaniem znaczenia zaskarżonego przepisu i zakresu jego zastosowania.

Nie można bowiem w sposób jednoznaczny ustalić, czego dotyczy zakaz pobierania innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży. Innymi słowy nie sposób z zaskarżonego przepisu jednoznacznie wyinterpretować w jakim przypadku i jaka opłata pobierana przez przedsiębiorcę może zostać zakwalifikowana jako zakazana opłata za przyjęcie towaru do sprzedaży. Posłużenie się przez ustawodawcę odniesieniem do marży handlowej zamiast wyjaśniać te kwestie wprowadza tylko dodatkowe wątpliwości i niejasności, ponieważ sugeruje, iż marża stanowi właśnie taką opłatę podczas, gdy wniosku takiego nie sposób przyjąć, na co wskazywano powyżej.

Problem niejednoznacznej treści przepisów był podejmowany wielokrotnie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Wskazano przykładowo, że „*ujęcie rozwiązań prawnych w sposób nieprecyzyjny, niejednoznaczny i powodujący istotne wątpliwości prawne oraz posługiwanie się pojęciami niezdefiniowanymi, prowadzi do stwierdzenia, że tego typu regulacja zawiera szereg błędów natury legislacyjnej i nie może być uznana za poprawną z punktu widzenia zasad stanowienia prawa*”⁵⁵. Przepisy o niedookreślonej (niewystarczająco określonej) lub niezrozumiałej treści należy uznać za sprzeczne z wynikającą z art. 2 Konstytucji RP zasadą prawidłowej legislacji.

Za sprzecznością zaskarżonego przepisu z art. 2 Konstytucji RP przemawia więc brak poprawności, precyzji i jasności tego unormowania. Należy bowiem stwierdzić, że przepis ten z uwagi na wskazaną powyżej niejasność zawartej w nim regulacji, jest niezgodny z zasadą demokratycznego państwa prawnego w zakresie, w jakim wprowadza ona wymagania odnoszące się do prawidłowej legislacji.

Jak już uprzednio wskazano, uzasadniona jest konstatacja, że w odniesieniu do zaskarżonego przepisu, jego wykładnia może prowadzić do niejednoznacznych i rozbieżnych rezultatów, przede wszystkim ze względu na nieprecyzyjnie użyte pojęcia. W tym kontekście należy wskazać na

⁵⁵ Zob. wyrok TK z dnia 17 grudnia 2002 roku, U 3/02 (OTK ZU 2002, nr 7, poz. 95).

sygnalizowaną powyżej rozbieżność znaczeniową pomiędzy terminem „marża” a terminem „opłata”, które to pojęcia mają zasadnicze znaczenie dla ustalenia zakresu zastosowania normy wyrażonej w art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk.

Ponadto, także celowość wprowadzenia zaskarżonej regulacji prawnej do systemu prawa budzi wątpliwości, które powinny zostać uwzględnione przy ocenie jego konstytucyjności światła zasad prawidłowej legislacji i określoności przepisów. Jak bowiem wskazano powyżej istniejące uprzednio unormowania pozwalają na osiągnięcie analogicznego rezultatu, tj. ochrony innych przedsiębiorców przed nieuczciwymi praktykami podmiotów posiadających znaczącą pozycję na rynku, co stanowiło fundamentalny cel ustanowienia przepisu art. 15 ust. 1 pkt 4 uznk. Więcej, konstrukcja kwestionowanego przepisu ujawnia, że jego wprowadzenie do obrotu prawnego z samego założenia nie mogło pomóc w osiągnięciu zakładanego pierwotnie przez ustawodawcę celu.

Naruszenie zasady prawidłowej legislacji stanowi niejasne i nieprecyzyjne sformułowanie przepisu, które powoduje niepewność jego adresatów co do ich praw i obowiązków. Taka nieprawidłowa konstrukcja przepisów prawnych powoduje bowiem, że stworzone zostają nadmiernie szerokie ramy, ustanowiony zostaje zbyt duży zakres swobody, czy nawet dowolności, dla organów stosujących prawo, które w istocie muszą zastępować prawodawcę w zakresie tych zagadnień, które uregulował on w sposób niejasny i nieprecyzyjny. Należy zaznaczyć, że ustawodawca nie może poprzez niejasne formułowanie tekstu przepisów pozostawiać organom mającym je stosować nadmiernej swobody przy ustalaniu w praktyce zakresu podmiotowego i przedmiotowego ograniczeń konstytucyjnych wolności i praw jednostki. Założenie to można określić ogólnie jako zasadę określoności ustawowej ingerencji w sferę konstytucyjnych wolności i praw jednostki. Kierując się tą zasadą Trybunał Konstytucyjny zajął stanowisko, iż przekroczenie pewnego poziomu niejasności przepisów prawnych stanowić może samoistną przesłankę stwierdzenia ich niezgodności z przepisem wymagającym regulacji ustawowej określonej dziedziny (np. art. 22 Konstytucji RP)⁵⁶. Przekroczenie pewnego poziomu niejasności przepisów prawnych stanowić może samoistną przesłankę stwierdzenia ich niezgodności z wyrażoną w art. 2 Konstytucji zasadą państwa prawnego⁵⁷.

V. Błędy procesu legislacyjnego (art. 121 ust. 2 Konstytucji RP)

1. Ustalenia faktyczne

Rządowy projekt ustawy nowelizującej uznk (druk 375) został złożony do łaski marszałkowskiej dnia 10 kwietnia 2002 roku. Projekt ten zakładał dodanie nowych czynów nieuczciwej konkurencji oraz wprowadzenie przepisów o charakterze kompetencyjno-proceduralnym oraz przepisów karnych.

W toku prac nad przedstawionym projektem posłowie zgłaszali potrzebę poszerzenia katalogu czynów nieuczciwej konkurencji o czyn pobierania przez sieci handlowe innych niż marża

⁵⁶ Zob. wyrok TK z dnia 30 października 2001 roku, K 33/00 (OTK 2001, nr 7, poz. 217); wyrok TK z dnia 24 lutego 2003 roku, K 28/02 (OTK-A 2003, nr 2, poz. 13).

⁵⁷ Zob. wyrok TK z dnia 24 lutego 2003 roku, K 28/02 (OTK-A 2003, nr 2, poz. 13).

handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży. Poprawka o takim charakterze nie została jednak wprowadzona do ustawy przekazanej Senatowi RP w dniu 24 maja 2002 roku (druk nr 127).

W następnej kolejności Senat, uchwałą z dnia 21 czerwca 2002 roku przyjął ustawę z poprawkami. Poza zmianami redakcyjnymi w tekście nowelizowanej ustawy Senat wprowadził zmianę polegającą na dodaniu ust. 4 do art. 15 ust. 1, która poszerzała katalog czynów nieuczciwej konkurencji o czyn pobierania innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży. Ustawa o takim kształcie trafiła po raz kolejny do Sejmu gdzie została przegłosowana wraz z poprawkami zaproponowanymi przez drugą izbę Parlamentu.

2. Pojęcie poprawki

Wyrokiem z dnia 19 września 2008 r. sygn. K 5/07 Trybunał Konstytucyjny dokonał podsumowania zasad pozwalających na odróżnienie poprawki od inicjatywy ustawodawczej. W świetle tego orzeczenia:

- *poprawki mogą dotyczyć wyłącznie materii, która była przedmiotem ustawy przekazanej Senatowi, w związku z czym Senat nie jest uprawniony do zastępowania treści ustawy treścią zupełnie inną, ponieważ ta może być wyłącznie przedmiotem nowej inicjatywy ustawodawczej;*
- *należy rozróżniać "głębokość" od "szerokości" poprawki, z uwzględnieniem tego, że "głębokość" poprawki dotyczy materii zawartej w uchwalonej przez Sejm ustawie, zaś "szerokość" poprawek pozwala określić granice przedmiotowe regulowanej materii;*
- *poprawki senackie w granicach materii objętej ustawą mogą przewidywać rozwiązania alternatywne (przeciwstawne wobec treści przyjętej przez Sejm), z tym że owa alternatywność materii zawartej w poprawce Senatu odnosić się musi wyłącznie do tekstu ustawy, który został przekazany Senatowi;*
- *obejmowanie "przy okazji" zmiany ustawy nowelizowanej poprawkami uchwalanymi przez Senat w trybie art. 121 ust. 2 Konstytucji materii niewyrażonych wprost w treści ustawy nowelizującej stanowi obejście art. 118 ust. 1, art. 119 i art. 121 Konstytucji;*
- *w sytuacji stwierdzenia przekroczenia przez Senat dopuszczalnego zakresu poprawek, ich nieodrzućenie przez Sejm nie powoduje konwalidacji takiego uchybienia;*
- *art. 7 Konstytucji wyklucza domniemywanie kompetencji organów konstytucyjnych, a zatem przekroczenie przez Senat granic poprawek wnoszonych w trybie art. 121 ust. 2 Konstytucji należy kwalifikować także jako naruszenie tego przepisu Konstytucji.*

3. Materia i cel ustawy nowelizującej

Wskazane wyżej zasady należy odnieść do stanu faktycznego będącego podstawą niniejszej skargi.

Przekazana Senatowi ustawa nowelizująca zakładała zmiany uznk poprzez wprowadzenie trzech grup przepisów podzielonych według celu przepisów:

- a) I grupa – przepisy korygujące dotychczasowe typy czynów nieuczciwej konkurencji oraz wprowadzające nowe typy czynów nieuczciwej konkurencji w zakresie handlu detalicznego, w relacji horyzontalnej, pomiędzy prowadzącymi punkty sprzedaży detalicznej. W tej grupie przepisów znalazły się przepisy kwalifikujące następujące działania jako czyny nieuczciwej konkurencji:
- ujawnianie tajemnicy przedsiębiorstwa;
 - sprzedaż po rażąco niskiej cenie;
 - sprzedaż premiowana;
 - loterie promocyjne;
 - sprzedaż lawinowa;
- b) II grupa – przepisy kompetencyjno-proceduralne. Odnoszą się one zakresu przedmiotowego spraw, w których mogą wytaczać powództwo podmioty zajmujące się ochroną konsumentów;
- c) III grupa – regulacja karnoprawna wprowadzająca sankcję za nowe czyny nieuczciwej konkurencji.

W świetle powyższego wyliczenia cel planowanej regulacji (ustawy nowelizującej) wydaje się być jasny i jednoznaczny. Rozszerzony katalog czynów nieuczciwej konkurencji spełnia bowiem funkcję ograniczającą sklepy wielkopowierzchniowe w stosowaniu różnego rodzaju promocji pozwalających na uzyskanie dominacji na rynku sprzedaży detalicznej. *Ratio legis* tej projektowanej regulacji wiązał się w sposób jasny i jednoznaczny z troską ustawodawcy o małych i średnich przedsiębiorców prowadzących sklepy, którzy z racji mniejszych dochodów nie mają możliwości stosowania działań marketingowych na szeroką skalę. Jest więc zdaniem skarżącego jasne, że omawiana regulacja miała na celu przede wszystkim ochronę działalności przedsiębiorców, posiadających tę samą grupę potencjalnych klientów. Nie ingerowała ona w najmniejszym nawet stopniu w relacje handlowe pomiędzy sprzedawcami towarów, a ich dostawcami. Tymczasem art. 15 ust. 1 pkt. 4 wprowadzony poprawką Senatu RP właśnie tych stosunków dotyczy. Ograniczanie sklepów wielkopowierzchniowych w doborze dostawców poprzez wprowadzenie przepisu zakazującego *pobierania innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży* w żadnym stopniu nie chroni małych i średnich przedsiębiorców prowadzących sprzedaż detaliczną. Co istotniejsze, regulacja ta w żadnym stopniu ich nie dotyczy, a jej funkcjonowanie stanowi ingerencję w relację pomiędzy producentami a sklepami wielkopowierzchniowymi. Nie aspirując w najmniejszym nawet stopniu do oceny celowości takiej ingerencji stwierdzić należy, że wprowadzona przez Senat poprawka wykracza poza materię oraz cel przekazanej mu do rozpatrzenia ustawy.

4. Podstawa pracy Senatu – ustawa nowelizująca a nie nowelizowana

Zaznaczyć przy tym należy, że próba uznania za poprawkę zmiany odwołującej się do materii i celu ustawy nowelizowanej, a nie nowelizującej jest bezcelowa. Uznanie więc za poprawkę zmiany odnoszącej się do materii uznk (a nie ustawy ją nowelizującej) jest sprzeczne z Konstytucją RP. Senat jest bowiem zobowiązany do pracy wyłącznie nad tekstem przekazanym do tej Izby. W zgodzie z takim stanowiskiem stoi orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia z dnia 24 czerwca 2002 r. sygn. K14/02 , w którego uzasadnieniu stwierdzono, że „Trybunał

Konstytucyjny podtrzymuje zatem stanowisko, że przedmiotem prac senackich jest wyłącznie ustawa uchwalona przez Sejm. Zakres, materia i koncepcja tych prac jest więc wyznaczana wyłącznie zakresem, materia i koncepcją ustawy. Pomińnięte w ustawie sejmowej zagadnienia objęte postępowaniem legislacyjnym - zawarte w projekcie ustawy, albo w uchwale komisji sejmowej bądź we wnioskach mniejszości lub poprawkach wnoszonych w czasie rozpatrywania projektu ustawy przez Sejm - mogą być podjęte tylko w drodze nowej inicjatywy ustawodawczej”.

W przypadku natomiast, gdy Senat dostrzeże potrzebę wprowadzenia do ustawy rozwiązania wykraczającego poza materię ustawy może skorzystać z kompetencji przewidzianej w art. 69 Regulaminu Senatu stanowiącego, że jeżeli w toku prac nad ustawą uchwaloną przez Sejm, komisja dostrzeże potrzebę wprowadzenia zmian legislacyjnych wykraczających poza materię rozpatrywanej ustawy, to wraz z projektem uchwały, o którym mowa w art. 68 ust. 2, komisja może przedstawić wniosek o podjęcie inicjatywy ustawodawczej wraz z projektem odpowiedniej ustawy. Regulacja ta, zdaniem skarżącego ma zastosowanie w sytuacjach, jak ta będąca podstawą niniejszej skargi. Senat dostrzegając potrzebę rozszerzenia czy zmiany ustawy, którą rozpatruje może ją odrzucić, a następnie korzystając z inicjatywy ustawodawczej przedstawić projekt ustawy uzupełniony już o elementy wykraczające poza materię ustawy nowelizującej. W badanym stanie faktycznym Senat powyższego uprawnienia nie wykorzystał, a wykraczając poza materię ustawy nowelizującej działał niezgodnie z art. 121 ust. 2 Konstytucji RP.

Nie ma też, dla uznania poprawki za uchwaloną zgodnie z trybem przewidzianym w art. 118-121 Konstytucji RP znaczenia fakt, że w toku prac sejmowych potrzebę analogicznych do zaproponowanych później przez Senat rozwiązań dostrzegali posłowie, których wnioski ostatecznie odrzucano. Słuszność takiego poglądu potwierdził Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z 19 czerwca 2002 r., sygn. K 11/02 stwierdzając, że „to co było przedmiotem trzeciego czytania, a nie znalazło wyrazu w tekście uchwalonej ustawy, może mieć wyłącznie walor historyczny, ponieważ tym, z czym Senat może mieć do czynienia i co może uznać za bazę swoich poprawek, jest wyłącznie tekst ostatecznie uchwalony przez Sejm, zgodnie z procedurą określoną w art. 118-120 Konstytucji”. Zgłaszane przez posłów w trakcie I, II i III czytania poprawki, które ostatecznie nie zostały przyjęte do tekstu ustawy przekazanej Senatowi nie czynią zatem poprawki wykraczającej poza materię ustawy nowelizującej uchwaloną zgodnie z art. 121 ust. 2 Ustawy Zasadniczej.

5. Przegłosowanie poprawek przez Sejm

Po uchwaleniu poprawek analizowana ustawa nowelizująca uznk wróciła do Sejmu, gdzie została przegłosowana z poprawkami. Fakt, że zaproponowane przez Senat zmiany zostały zaaprobowane przez posłów nie ma przy tym również żadnej doniosłości prawnej z perspektywy oceny zgodności trybu uchwalenia ustawy z Konstytucją RP. Uzyskanie niezbędnej większości nie powoduje konwalidacji uchybienia polegającego na rozszerzeniu poprawek poza materię ustawy nowelizującej. Gdyby bowiem uznać, że przyjęcie poprawek uchwalonych niezgodnie z trybem dla nich przewidzianym prowadziło do takowej konwalidacji, to należałoby również dojść do wniosku, że parlament może swobodnie modyfikować bezwzględnie wiążące go normy prawne. Taka ocena działań Sejmu wyrażona została w szeregu orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, w tym w wyroku z dnia 19 czerwca 2002 r., sygn. akt K 11/02, w wyroku z dnia 19 września 2008 r., sygn. akt K 5/07 oraz w wyroku z dnia 19 września 2008 r., sygn. akt K 5/07.

Kancelaria Adwokacka
dr Marcin Wojcieszak & Wspólnicy
Spółka komandytowa

W świetle wskazanych powyżej argumentów zarzut naruszenia art. 121 ust. 2 Konstytucji RP pozostaje oczywisty. Przepis ten uprawnia Senat do wprowadzenia w uchwalonej przez Sejm ustawie jedynie poprawek, co wyklucza możliwość forsowania w tym trybie nowych inicjatyw ustawodawczych.



adw. Hubert Basiński

W załączeniu:

1. pełnomocnictwo wraz z dowodem uiszczenia opłaty skarbowej;
2. odpis aktualny z Krajowego Rejestru Sądowego skarżącego;
3. wyrok Sądu Rejonowego w P , Wydział
Gospodarczy z października 2008 roku, sygn. akt ,
4. wyrok Sądu Okręgowego w P , Wydział Gospodarczy Odwoławczy z
lutego 2009 roku, sygn. akt ;
5. pięć odpisów skargi niniejszej.